



Janusz Frykowski

Z dziejów parafii unickiej pw. Św. Praksedy Męczennicy w Tyszowcach w XIX wieku

Miasto Tyszowce, obecnie siedziba gminy o tej samej nazwie, położone jest w północno-wschodniej części powiatu tomaszowskiego, w województwie lubelskim. Niektórzy historycy przypisują Tyszowcom wczesnośredniowieczną metrykę posiłkując się domysłami, jakoby miały one przejąć funkcje Czerwień (Czermna) po jego upadku¹. Dokładna data powstania i geneza nazwy miasta do końca nie są znane, ponieważ lokalizacja przestrzenna każdego miasta, a więc i Tyszowiec, nie była zabiegiem jednorazowym. Na jej przebieg z pewnością miał wpływ brak stabilizacji politycznej, charakterystyczny dla późnego średniowiecza, ograniczający zakres podejmowania inwestycji miejskich, których efekty mogły także ulegać zniszczeniu podczas kolejnych działań wojennych. Podstawę ustroju miejskiego stanowił przywilej na prawie niemieckim, wydany zapewne przez Siemowita IV przed 1419 roku. Data ta wynika z dokumentu datowanego na 5 kwietnia 1419 roku, w którym znajdujemy zapis: *Tischowce oppido ducali iure Maideburgensi locatae*². W latach 1445-1446 miasto przeżyło najprawdopodobniej najazd tatarski, który zrujnował je do tego stopnia, że w dokumencie dotyczącym sprzedaży wójtostwa w Tyszowcach książę Władysław nazwał je wsią³. Odnowienie ciągłości miejskiej

¹ A. Poppe, *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. IV, Wrocław-Warszawa 1958, s. 286. A. Janeczek uważa, że być może Tyszowce przejęły pewne funkcje dawnego ośrodka czerwieńskiego, takie jak parafia o charakterze powiatowym i wczesna lokacja. Przeciwno temu przemawia jednak brak lokalnej hierarchii urzędniczej, tak symptomatycznej dla dawnych ośrodków wojewodów grodzkich. Zob.: tenże, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII wieku*, Wrocław 1991, s. 29, 40, 58, 231.

² *Zbiór Dokumentów Małopolskich* (dalej: ZDM), cz. V, dok. z lat 1401-1440, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1970, nr 1305.

³ Być może był to ten sam najazd, który zagroził Hrubieszowowi, kiedy to tamtejszy pleban w czasie ucieczki przed niebezpieczeństwem zgubił skrzynkę z dokumentami dotyczącymi uposażenia kościoła, i o którym wspomina papież Eugeniusz w 1466 r. w odpowiedzi na petycję księcia mazowieckiego,

Tyszowiec nastąpiło 31 grudnia 1453 roku, kiedy to książę mazowiecki i bełski, Władysław I, relokował ośrodek⁴. Zapewne celowi wtórnego zagospodarowania służył wspomniany wyżej przywilej, ponawiający nadanie magdeburskiego prawa miejskiego oraz udzielający miastu nowych uprawnień. W tym okresie pod względem administracyjnym miasto należało do księstwa bełskiego. W 1462 roku, po śmierci ostatniego księcia z linii Piastów mazowieckich, Władysława II, ziemia bełska jako odrębne województwo weszła w skład Korony. Pierwotnie województwo to dzieliło się na pięć powiatów: bełski, buski, grabowiecki, horodelski i lubaczowski, ale już w 1531 roku połączono powiat bełski i lubaczowski w jeden, z siedzibą władz w Bełzie⁵. Wraz z przejściem ziemi bełskiej do Korony Tyszowce stały się miastem królewskim i stanowiły centrum niegrodowego starostwa tyszowieckiego. W skład starostwa wchodziły pobliskie wsie: Perespa, Mikulin, Kłątwy i Przewale. Nie była to tenuta rozległa, ale uchodziła za atrakcyjną, dlatego też o jej dzierżawę starali się przedstawiciele znakomitych rodów Polski przedrozbiorowej⁶. Status miasta królewskiego Tyszowce straciły w 1768 roku, kiedy to starosta, Jan Mier, za zgodą sejmu i na mocy przywileju królewskiego otrzymał tę królewszczyznę w zamian za znajdujące się w województwie kijowskim własne dobra dziedziczne – Hermanówkę⁷. Po pierwszym rozbiórce Polski Tyszowce znalazły się w zaborze austriackim, zaś pod względem administracyjnym przynależały do cyrkułu zamojskiego. Pod panowaniem austriackim Tyszowce znajdował się do 1809 roku. Wówczas to, w wyniku powiększenia Księstwa Warszawskiego, miasto znalazło się w jego granicach. Kolejna zmiana przynależności Tyszowiec miała miejsce w 1815 roku, kiedy to na kongresie wiedeńskim z ziem Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie, zależne od Cesarstwa Rosyjskiego. W granicach imperium Romanowów przedmiotowe miasto pozostawała do wybuchu I wojny światowej.

Artykuł jest kontynuacją publikacji *Parafie prawosławne i unickie w Tyszowcach XVI-XVIII wieku*⁸. Przedstawia on dziewiętnastowieczne dzieje parafii unickiej i jej społeczności aż do jej likwidacji, podyktowanej kasatą unii. W tekście przedstawiono świątynie i ich wyposażenie, podstawy materialne duchowieństwa, liczba wiernych oraz obsadę parafii. Zbadano także funkcjonowanie szkoły przycerkiewnej. Ze względu na to, że Tyszowce były siedzibą dekanatu o tej samej nazwie, omówiona została jego struktura i związani z nim duchowni. Niniejszy artykuł oparto na bogatej bazie źródłowej znajdującej się Archiwum Państwowego w Lublinie, a szczególnie w zespole Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego oraz w Aktach miasta Tyszowce i Księgach Grodzkich Grabowieckich. Wykorzystano także źródła

Bolesława IV. Zob.: A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza...*, s. 232.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Dział (dalej: Dz.) XVIII, sygnatura (dalej: sygn.) 74, k. 170; sygn. 52, k. 47-48.

⁵ Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 226. *Źródła dziejowe*, Tom XVIII, Część I, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, Tom VII, Część I, *Ziemie Ruskie. Ruś Czerwona*, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1902, s. 20.

⁶ J. A. Frykowski, *Niegrodowe starostwo tyszowieckie w latach 1519-1768. Studium społeczno-gospodarcze*, Tomaszów Lubelski 2009, s. 33-62.

⁷ Szerzej patrz: J.A. Frykowski, dz. cyt., s. 23-32.

⁸ „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 10, 2012, s. 33-49 (przyp. red.).

skarbowe znajdujące się w zespole Archiwum Skarbu Koronnego Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Pomocne okazały się także dokumenty znajdujące się w Центральным Державным Історичным Архівом України у Львові.

Tyszowce w strukturach Kościoła wschodniego

Ze względu na to, że Tyszowce położone były w województwie i w powiecie bełskim, jego ludność poddana była oddziaływaniu dwóch funkcjonujących obok siebie diecezji: prawosławnej eparchii chełmskiej (po 1596 roku unickiej) oraz chełmskiej diecezji katolickiej obrządku łacińskiego. Granice administracyjne obu diecezji niemal się pokrywały, więc zamieszkiwała je na pewno ludność obydwu wyznań, a po 1596 roku zarówno dwóch wyznań, jak i dwóch obrządków⁹.

Chełmska diecezja unicka pierwotnie obejmowała obszar ziemi chełmskiej, województwa bełskiego (bez okolic Lubaczowa), a także licznych enklaw-parafii¹⁰. Organizacyjnie dzieliła się na dwa oficjalaty: chełmski i bełski, te z kolei na trzynaście oraz dwadzieścia dwa dekanaty. W granicach dekanatów funkcjonowały parafie, których liczba, zależnie od okresu, była różna, np. w 1772 roku było ich pięćset czterdzieści dwie¹¹. W wyniku rozbiorów unicy znaleźli się w zaborze rosyjskim i austriackim. Pod rządami habsburskimi zwano ich grekokatolikami i traktowano na równi z rzymskimi katolikami. Po pierwszym rozbiorze południowe tereny diecezji, stanowiące około 2/3 jej dotychczasowej powierzchni, zostały zajęte przez Austrię. W ramach dostosowywania organizacji kościelnej do nowego podziału administracyjnego monarchii habsburskiej w 1784 roku tereny te włączono do eparchii lwowskiej i przemyskiej. Kolejne zmiany granic unickiej diecezji chełmskiej nastąpiły na skutek trzeciego rozbioru, w którego wyniku eparchia utraciła tereny położone na prawym brzegu Bugu. Kolejne zmiany granic diecezji nastąpiły podczas wojen napoleońskich, a ostatecznie ukształtowały się po kongresie wiedeńskim. Podlegały jej wówczas wszystkie parafie unickie w Królestwie Polskim oraz parafia w Wolnym Mieście Krakowie¹².

Zdecydowanie gorzej przedstawiała się sytuacja unitów w zaborze rosyjskim. Zaborca uważał, że unię zawarto bezprawnie i traktował unitów jako odłączonych przemocą od Kościoła prawosławnego. Planowa akcja nawracania unitów zaczęła się już po II rozbiorze, zaś jej efektem było przyłączenie Kościoła unickiego w granicach Cesarstwa Rosyjskiego do Cerkwi prawosławnej w 1839 roku. Działalność Kościoła unickiego w całym zaborze rosyjskim zakończyła się w 1875 roku, kiedy to cesarz Aleksander II ogłosił jego włączenie do Kościoła prawosławnego.

⁹ A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 r.*, Lublin-Chełm 1999, s. 167; A. Mironowicz, *Struktura organizacyjna Kościoła prawosławnego w Polsce w X-XVIII wieku*, [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993, s. 48-58; L. Bieńkowski, *Diecezja prawosławna*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyński, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1988, t. III, kol. 132.

¹⁰ L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. II, Kraków 1970, s. 863.

¹¹ W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 45; tenże, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*, Lublin 1992, s. 117-125.

¹² H. Dylałkowa, dz. cyt., s. 94.

Jednostką ułatwiającą zarząd eparchiami Kościołów wschodnich była protopopia (protoprezbiteria), odpowiednik dekanatu w Kościele łacińskim, na czele której stał protopop. Początkowo sprawował on także władzę sądowniczą, którą utracił w XVIII wieku i odtąd jego rola ograniczyła się jedynie do sprawowania funkcji administracyjno-kontrolnych¹³. Dokładna data utworzenia dekanatu unickiego w Tyszowcach nie jest znana, wiadomo natomiast, że w 1573 roku funkcjonowała tam protopopia prawosławna¹⁴. Można sądzić, że zarówno zasięg terytorialny, jak i organizacja dekanatu tyszowieckiego po wprowadzeniu unii nie uległy poważniejszym zmianom, podobnie jak i w przypadku innych dekanatów prawosławnych po przejściu ich przez Cerkiew unicką¹⁵. Ilość parafii znajdujących się w protopopii tyszowieckiej w interesującym nas okresie była zmienna. Pierwszy odnaleziony w źródłach wykaz pochodzi z lat 1619-1620 i do protopopii tyszowieckiej zalicza czterdzieści trzy cerkwie¹⁶. Według kolejnego, o ponad pół wieku późniejszego rejestru cerkwi z lat 1683-1685, do dekanatu tyszowieckiego należały czterdzieści dwie cerkwie, a więc ich liczba spadła o jedną w stosunku do poprzedniego spisu¹⁷. Zastanawiające jest to, że w spisie wystąpiły tylko dwie cerkwie tyszowieckie, chociaż wiadomo, że w Tyszowcach przynajmniej do końca XVIII wieku funkcjonowały trzy parafie¹⁸. Być może przypadkowy pożar w latach osiemdziesiątych XVII stulecia zniszczył jedną z cerkwi w mieście, chociaż takiej informacji brakuje w zachowanych źródłach¹⁹. Według kolejnego rejestru cerkwi diecezji chełmskiej (z 3 czerwca 1696 roku) protopopia tyszowiecka liczyła już tylko trzydzieści cztery parafie²⁰, zaś z jednostek oderwanych od niej utworzono nowy dekanat w Tomaszowie. Kolejne dane dotyczące liczby parafii pochodzą z 1772 roku. Według spisu z tego roku protoprezbiteria tyszowiecka liczyła trzydzieści osiem parafii, a więc ich liczba zwiększyła się o cztery²¹. W okresie pomiędzy tymi dwoma spisami od deka-

¹³ E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, t. 1, Warszawa 1906, s. 38-59; G. Chruszewicz, *Istoriija zamojskago sobora (1720 goda)*, Wilno 1880, s. 155-267; A. Gil, I. Skoczylas, *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji: metropolia kijowska w latach 1458-1795*, Lublin-Lwów 2014, s. 325-342.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Dział I, sygn. 36, k. 307v.

¹⁵ A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja. Studia i materiały z dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, Lublin 2005, s. 73-74.

¹⁶ Tamże, s. 152.

¹⁷ Wykaz ten wymienia dwie cerkwie w Tyszowcach, dwie w Łaszczówce, trzy w Tomaszowie i po jednej w Kłątwach, Mikulinie, Nabrożu, Starej Wsi, Dutrowie, Telatynie, Kmiczynie, Łaszczowie, Czartowcu, Siemnicach, Werechaniach, Grodyślavicach, Zimnie, Podhorcach, Typinie, Nedeżowie, Werszczycy, Przeorsku, Wieprzowym Jeziorze, Rogóżnie, Szarowoli, Łosińcu, Ciotuszy, Krasnobrodzie, Krynicach, Tarnawatce, Dzierżni, Komarowie, Niewirkowie, Śniatyczach, Dubie, Zubowicach, Perespie, Honiatyczach i Wakijowie. Zob.: A. Gil, *Chełmskie diecezje...*, s. 43-44.

¹⁸ J.A. Frykowski, *Parafie prawosławne i unickie...*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 10, 2012, s. 33-48.

¹⁹ J. A. Frykowski, *Niegrodowe starostwo tyszowieckie w latach 1519-1768. Studium społeczno-gospodarcze*, Tomaszów Lubelski 2009, s. 312-314 (Aneks nr 3. Pożary na terenie starostwa tyszowieckiego w XVI-XVIII w.).

²⁰ A. Gil, *Chełmskie diecezje obrządku wschodniego, zagadnienia organizacji terytorialnej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa* t. 5, red. S. Stępień, Przemysł 2000, s. 50.

²¹ W. Kolbuk, *Kościół wschodni...*, s. 303-304.

natu tyszowieckiego odpadło pięć parafii, tj. w Podhorcach, Typinie, Nedeżowie, Werechaniach i jedna w Mirczu, przy czym pierwsze cztery zostały włączone do dekanatu tomaszowskiego, nie ustalono natomiast, co stało się z parafią w Mirczu. Nie jest także pewne, kiedy do dekanatu dołączono nowe jednostki, ale wiadomo, że były to parafie w Miętkiem, Nowosiólkach, Posadowie, Radostowie, Steniatynie, Turkowicach, Wasylowie, Wiszniowie i Żulicach. Należy zaznaczyć, że liczba cerkwi stawiła tę protopopię w rzędzie największych w diecezji chełmskiej²². Dekanat tyszowiecki stanowił wówczas część oficjalatu bełskiego, który za wyjątkiem czterech parafii został w 1784 roku włączony do diecezji galicyjskiej. Tyszowce znalazły się wówczas w nowej diecezji, w której strukturach pozostały do 1810 roku, kiedy to powróciły do eparchii chełmskiej. Szczegółowe dane o protoprezbiterii tyszowieckiej pochodzą dopiero z pierwszej połowy XVIII wieku i znajdują się w biskupich i dziekańskich protokołach powizytacyjnych. Protokoły te zawierają informacje na temat kondycji cerkwi dekanatu tyszowieckiego, ich wyposażenia i uposażenia, a także powinności wiernych.

Duże zmiany w sieci parafialnej dekanatu tyszowieckiego miały miejsce w okresie józefińskim, kiedy to znaczna część diecezji chełmskiej znalazła się pod zaborem austriackim²³. Nastąpiła wówczas likwidacja wielu mniejszych parafii i przekształcenie ich w cerkwie filialne²⁴. Według przeprowadzonego spisu duchowieństwa na dzień 31 stycznia 1811 roku i wykazu zabudowań w 1859 roku protopopia tyszowiecka liczyła siedemnaście cerkwi parafialnych i dwadzieścia siedem filialnych²⁵. Dekanat tyszowiecki funkcjonował do 1866 roku, kiedy to w związku z przygotowaniami do kasacji unii w diecezji chełmskiej dokonano ponownego podziału dekanalnego według powiatów. Oznaczało to, że z parafii leżących na terenie danego powiatu tworzono dekanaty przyjmujące nazwę od miasta powiatowego. W ten sposób powstało dwanaście dekanatów, a wśród nich tomaszowski, liczący trzydzieści parafii, który przetrwał do 1875 roku, czyli do kasacji unii²⁶.

Parafie w mieście

Dla określenia czasu powstania kościołów parafialnych najbardziej wiarygodne są dokumenty fundacyjne i erekcyjne. Dokument fundacyjny zapowiadał zaist-

²² W spisie z lat 1619-1620 większy był dekanat chełmski, liczący 68 cerkwi i protopopia buska z 53 cerkiewiami, A. Gil, *Chełmska diecezja...*, s. 152. Według spisu z 1696 r. większym dekanatem był ponownie chełmski, który liczył 68 cerkwi i bełski z 59 cerkiewiami, A. Gil, *Chełmskie diecezje...*, s. 42-60. Według wizytacji diecezji chełmskiej z lat 1759-1762 większym dekanatem był tylko chełmski, liczący 54 cerkwie, P. Sygowski, *Unicka diecezja chełmska w protokołach wizytacyjnych biskupa Maksymiliana Ryłty z lat 1759-1762*, [w:] *Polska-Ukraina...*, s. 233-285.

²³ W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992, s. 15-17.

²⁴ Zwano je „skasowanymi” lub „przyłączonymi”. Zob.: J. Lewandowski, *Greckokatolicka diecezja chełmska w realiach polityczno-ustrojowych Księstwa Warszawskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia, vol. LXII, Lublin 2007, s. 79.

²⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki (dalej ChK-GK), sygn. 146, s. 152-153; sygn. 160, k. 329-332.

²⁶ W. Kołbuk, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 102.

nienie stanu prawnego, dokument erekcyjny zaś stan ten tworzył²⁷. W przypadku parafii tyszowieckich wyżej wymienione dokumenty się nie zachowały. Wiadomo natomiast, że w drugiej połowie XV stulecia w mieście funkcjonowały trzy parafie prawosławne. Fakt ten potwierdza rejestr poborowy województwa bełskiego z 1472 roku, w którym wymienionych jest trzech popów tyszowieckich płacących podatek²⁸. Funkcjonowanie trzech parafii prawosławnych: św. Nicetasa na przedmieściu Zamłynie, św. Paraskewii-Piatnicy w mieście i Przenajświętszej Bogurodzicy na przedmieściu Dębina poświadczono jest także dla XVI stulecia. W rejestrze poborowym z 1538 roku widnieje zapis, że z trzech cerkwi opłacono szos w wysokości 6 zł²⁹. Kolejnych tego typu danych dostarczają również rejestry poborowe województwa bełskiego z lat 1564, 1573, 1574, 1578, 1579, 1580 i 1581, w których widnieje zapis, że każdy z trzech popów tyszowieckich (poza rokiem 1573, kiedy opodatkowano dwóch) był obłożony podatkiem w wysokości 2 zł rocznie³⁰. Istnienie parafii w XVI stuleciu potwierdza także lustracja starostwa tyszowieckiego z 1564 roku, w której widnieje zapis: „Tamże popów ruskich przy mieście jest trzech, dają kunicy³¹ w rok do zamku po gr. 30, to wszystko uczyni fl. 3/0/0”³². W lustracji starostwa tyszowieckiego z 1570 roku widnieje zapis, że „popów ruskich przy mieście [jest] trzech, [a] każdy z nich daje po 1 florenie”³³.

Kolejne źródła potwierdzające działalność parafii pochodzą z XVII stulecia, kiedy to obowiązywała już unia brzeska. Niestety, niewiele zachowało się informacje mówiących o wprowadzeniu unii w parafiach miasta Tyszowce. W latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku wydarzenia z tym związane miały bardzo gwałtowny przebieg. Pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami unii doszło do zamieszek na tle religijnym, włącznie z siłowym odbieraniem świątyń, niszczeniem wyposażenia, napadami na kapłanów i wiernych obu obrządków³⁴. Dokonujący lustracji w 1616 roku zanotowali, że popi z miasta płacili po 1 zł, a mianowicie „pop Stefan z cerkwi św. Mikołaja i z ról do niej należących”, „pop Iwan z cerkwi Przenajświętszej Bogurodzicy na przedmieściu Dębina i z ról” i „pop Simon z cerkwi św. Piatnicy i z ról”. Urzędnicy odnotowali ponadto, że „wszyscy popi z tego starostwa, tak z miasta, jak i [ze] wsi, skarżyli się na mieszczan i na poddanych we wsiach, iż

²⁷ Zasadniczą funkcją dokumentu fundacyjnego było określenie materialnych podstaw funkcjonowania świątyni, bez których nie mogłaby ona spełniać swoich zadań. Zob.: W. Wójcik, *Fundacja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski, t. V, Lublin 1989, kol. 760-761.

²⁸ *Rejestr poboru łanowego województwa bełskiego z 1472 r.*, wyd. A. Janeczek i A. Swieżawski, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” nr 1/1991, s. 50.

²⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Dział (dalej: Dz.) I, sygnatura (dalej: sygn.) 36, k. 234.

³⁰ AGAD, ASK, sygn. 36, k. 464v, 307v, 526v, 603, 731; sygn. 37, k. 833v, 846; sygn. 51, k. 226v., *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VII, cz. 1, *Ziemia Ruską. Ruś Czerwona*, opisanie przez Aleksandra Jabłonowskiego, Warszawa 1902, s. 212.

³¹ Kunica – opłata składana na Rusi księciu, względem dziedzicom, w czasach poddaństwa, od dzieł czyn, wychodzących za mąż. Zob.: *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego z wieloma mapami, tablicami i ilustracjami w tekście*, pod. red. S. Lama, t. II, F-K, Warszawa 1927, s. 119.

³² *Żerela do historii Ukrainy-Rusy*, t. III, oprac. M. Gruszewskij, Lwiv 1900, s. 123.

³³ Tamże, s. 299.

³⁴ A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 73-74.

ich do składek inszych przymuszają. [Przeto] my, [ponieważ] znajdujemy [składki] niesłuszne, baczmy, aby tych składek i podatków oprócz czynszów [popi płacili tylko] do zamku należące³⁵. Kolejny, o 2 lata późniejszy zapis znajduje się w rejestrze podymnego z województwa bełskiego z 1618 roku i zawiera informację, że trzech popów było opodatkowanych podwójnie w wysokości po 2 zł rocznie³⁶. Parafie tyszowieckie zostały także wymienione w wykazie parafii diecezji chełmskiej z lat 1619-1620³⁷. Również w rejestrze podymnego z województwa bełskiego z 1629 roku zawarte są informacje, że trzech popów było opodatkowanych podwójnie w wysokości 2 zł rocznie³⁸. Ponadto w rejestrze pustych placów zniszczonych przez ogień i nieprzyjaciół w 1635 roku na przedmieściu Dębina widnieje „cerkiewny plac”³⁹, zaś w wykazie „chałup, z których dym się kurzy” z 1649 roku znajduje się zapis: „Warnik, co przy cerkwi jest”, wyraźnie potwierdzający istnienie w mieście świątyni⁴⁰. Z kolei w manifestacji mieszczan tyszowieckich przeciwko wojskom rotmistrza Aleksandra Łysakowskiego z 1649 roku znalazła się informacja, że chorągwi tej chorągwi pobrał od popa, Tymofieja Kurylika, 8 korcy różnego rodzaju zboża⁴¹, a w przywileju z 7 października 1740 roku August III nadał parochowi, Grzegorzowi Sanockiemu, cerkiew miejską i cerkiew na przedmieściu Dębina wraz z prawami nadanymi przez Jana Kazimierza 7 lipca 1656 roku, z tym, że cerkiew miejska ma być traktowana jako główna, a cerkiew przedmiejska jako filialna⁴². Parafie tyszowieckie są wzmiankowane również w dokumentach sądowych. Protestacja ks. Gabriela Siemionowicza, prezbiteria cerkwi w Zubowicach z 1668 roku przeciwko parochowi cerkwi dębińskiej, Hieronimowi Chodożyńskiemu, zawiera informację, że dobra należące do niego, zwane Trzeciakowskie, wraz z budynkami niesłusznie użytkował⁴³. Następną informacją o cerkwiach jest datowana na 22 marca 1694 roku. Starosta Sierakowski zawiadomił wówczas biskupa chełmskiego, Gedeona Woyno-Orańskiego, że w miejsce spalonej cerkwi na Zamłyniu pozwolił ks. Janowi Semienowiczowi postawić nową⁴⁴. Kolejne wzmianki o funkcjonowaniu trzech parafii tyszowieckich widnieją w wykazie dekanatów z lat 1683-1685 oraz w rejestrze cerkwi diecezji chełmskiej i bełskiej z 1696 roku. Podobnych danych dostarcza również taryfa podatku dziesięciu poborów z 1715 roku, w której zapisano, że dwóch popów z miasta wraz z żonami opłaciło podatek w wysokości 12 zł⁴⁵.

Zdecydowanie lepiej pod względem informacji o przedmiotowych parafiach udokumentowany został cały wiek XVIII, dla którego głównym źródłem wiadomo-

³⁵ AGAD, ASK, sygn. 47, k. 48v.

³⁶ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (dalej ЦДІАУЛ), фонд (dalej ф.) 2, on. 1, спрaba (dalej с.) 203, s. 375; ф. 1, on. 1, с. 598, s. 1258.

³⁷ Za: A. Gil, *Chełmskie diecezje unicka...*, s. 306.

³⁸ ЦДІАУЛ, фонд 1, on. 1, с. 598, s. 1258.

³⁹ Tamże, с. 596, s. 1883-1884.

⁴⁰ Tamże, с. 596, s. 23.

⁴¹ APL, KGG, sygn. 86, s. 553.

⁴² Tamże, sygn. 124, s. 391-395.

⁴³ Tamże, sygn. 91, s. 129-1131; Tamże, ChKGG, sygn. 1, s. 62.

⁴⁴ APL, ChKGG, sygn. 1, s. 114.

⁴⁵ ЦДІАУЛ, ф. 2, on. 1, с. 218, s. 50.

ści o cerkwiach tyszowieckich są wizytacje pasterskie, odbywane z nakazu synodu zamojskiego (1720 rok) co kilka lat⁴⁶. Dzięki temu łatwiej jest prześledzić dzieje poszczególnych parafii, w tym także tyszowieckich⁴⁷. Pewne jest, że dwie z trzech parafii, tj. zamłyńska p.w. św. Nicety i dębińska p.w. Przenajświętszej Bogarodzicy funkcjonowały przez większość XVIII wieku, a pod jego koniec zostały przez władze austriackie zdegradowane do roli cerkwi filialnych i włączone do parafii miejskiej p.w. św. Paraskewii-Piatnicy w Tyszowcach⁴⁸. W *Konsygnacji duchowieństwa dekanatu tyszowieckiego do konsystorza na dzień 31.01.1811 r. podanej obydwie cerkwie, tj. z Dębiny i Zamłynia widnieją już jako cerkwie filialne, przyłączone do parafii miejskiej*⁴⁹.

Rys. 1. Tyszowce. Wycinek z mapy F. Von Miega, *Karte des Königsreiches Galizien und Lodomerien*, 1:28800, 1779-1782.



Źródło: Kreigsarchiv Wiedeń, rps. B. IX a, k. 390.

⁴⁶ L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. II, Kraków 1970, s. 901.

⁴⁷ J. A. Frykowski, *Parafie prawosławne i unickie w Tyszowcach XVI-XVIII wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 10, 2012, s. 33-48.

⁴⁸ В. Слободян, *Церкви Холмскої єпархії*, Львів 2005, s. 304. Taki scenariusz potwierdzają badania Witolda Kołbuka, który twierdzi, że likwidacja wielu mniejszych parafii i przekształcenie ich w cerkwie filialne miała miejsce w okresie józefińskim, kiedy to znaczna część diecezji chełmskiej znajdowała się pod zaborem austriackim. Zob.: W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim...*, s. 15-17.

⁴⁹ APL, ChKGK, sygn. 146, s. 152.

Szkoła parafialna

Pierwsze XIX-wieczne pośrednie dane o funkcjonowaniu unickiej szkoły elementarnej w Tyszowcach pochodzą z 15 maja 1827 roku⁵⁰. Wówczas to parafianie tyszowieccy, w osobach nieznanymi z imienia Lubowieckiego i Węglińskiego (zapewne w imieniu wszystkich wiernych), napisali do biskupa list z prośbą, żeby nadał tytuł kanonika proboszczowi tyszowieckiemu, ks. Janowi Kicowskiemu. Swoją prośbę argumentowali tym, że jest on bardzo dobrym pasterzem i „bez żadnej nagrody” prowadzi szkołkę elementarną, w której bezpłatnie uczy się religii ponad 60 dzieci⁵¹. Wiadomo, że wspomniany duchowny uczył w tej szkole od 15 września 1821 do końca 1830 roku. Jak informuje źródło, paroch ten również „poniósł czwartą część kosztu wybudowania nowej szkółki ruskiej. Wybudował chór, na którym umieścił organy i zakrytą dla wygody”⁵². Być może szkoła ta funkcjonowała także w 1845 roku i w latach następujących, co znalazło potwierdzenie w aktach ks. Nestora Słabniewicza, gdzie znajdujemy zapis: „Do 1843 był przy rodzicach, w którym to [roku] udał się do szkoły elementarnej w Tyszowcach, gdzie przebywał 2 lata”⁵³. Szkoła ta przetrwała zapewne do końca lat czterdziestych, gdyż 15 marca 1849 roku zostało opublikowane zarządzenie carskie o powołaniu do życia odrębnych szkół początkowych dla dzieci obrządku greckokatolickiego⁵⁴. W związku z powyższym pewne jest, że szkoła unicka w Tyszowcach została utworzona po 1 maja 1851 roku. Świadczy o tym występujący pod tą datą reskrypt Komisji Rządowej Spraw Społecznych i Duchowych do biskupa chełmskiego o nakazie urządzenia w tym mieście szkoły⁵⁵. Nauczycielem w tej placówce miał zostać dotychczasowy diak cerkwi tyszowieckiej, Jan Juszkiewicz, który otrzymał nominację 1 lipca 1851 roku. Zgodnie z pismem Kuratora Okręgu Warszawskiego pensja dla nauczyciela szkoły unickiej miała wynosić 120 sr. rb., a dodatkowo miał on pobierać 22/15 sr. rb. za nauczanie w „tamtejszej Szkole Rzemieślniczo-Niedzielnej”⁵⁶. Odnalezione źródła nie informują, kiedy szkoła rozpoczęła działalność i jak funkcjonowała w kolejnych latach. Następna wzmianka o tej placówce pochodzi dopiero z 16 października 1854 roku. Jest to list kuratora do biskupa dotyczący problemów w tyszowieckiej szkole. Kurator zawiadomił biskupa, że otrzymał informację od dziekana tyszowieckiego, „że do szkoły parafialnej w Tyszowcach mało uczniów uczęszcza, a postępy były mniejsze jak dawniej, co skutkiem ma być małych zdolności i niedostatecznego usposobienia

⁵⁰ Tamże, sygn. 837, k. 2.

⁵¹ Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego skierowała 19 XII 1827 r. pismo do biskupa chełmskiego z pozytywną opinią w sprawie nadania kanonii honorowej za prowadzenie religii w miejscowej szkole Janowi Kicowskiemu, proboszczowi tyszowieckiemu. Biskup odpowiedział, że [proboszcz] niczym więcej się nie wyróżnił, tylko prowadzeniem szkoły, więc mu się ten honor jeszcze nie należy. Po kolejnych monitach ks. Kicowski dnia 1 II 1931 r. otrzymał godność kanonika katedralnego chełmskiego. Zob.: Tamże, k. 4.

⁵² Tamże, k. 10.

⁵³ Tamże, sygn. 1018, s. 1.

⁵⁴ F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772-1914*, Lublin 1991, s. 85-94.

⁵⁵ APL, ChKGK, sygn. 1186, s. 453.

⁵⁶ Tamże, s. 688, 718.

nauczyciela Jasiewicza, tudzież niechęci posyłania dzieci do szkoły przez parafian⁵⁷. Biskup zainteresował się tym problemem, o czym świadczy pismo wysłane 24 listopada 1854 roku do dziekana tyszowieckiego, Juliana Słabniewicza, z zapytaniem o przyczyny absencji dzieci na zajęciach⁵⁸. Niestety, nie jest znana odpowiedź, jakiej udzielił kuratorowi dziekan. Być może problemem był nowy diak, Ignacy Jasiewicz. W raporcie o stanie szkoły za 1855 rok, który kuratorowi przesłał dziekan tyszowiecki, widnieje zapis: „Diak, nauczyciel tej szkoły, wprowadzie zgodnie z wydanym planem nauki uczniom wykładu, lecz nie stara się ich przysposabiać do służby kościelnej, bo sam nie jest dostatecznie usposobionym”⁵⁹. Z kolei w wykazie diaków za 1856 rok dziekan Słabniewicz napisał o Jasiewiczu, że „dobrze jest usposobionym w rytuale”, ale opieszale⁶⁰. Być może nie tylko braki w zakresie pilności i w „przysposobieniu do służby kościelnej” były problemem, ale także i problemy natury osobistej, skoro diak chciał zmienić parafię i miejsce zamieszkania. O fakcie tym informuje pismo do konsystorza z 18 sierpnia 1866 roku, w którym Jasiewicz napisał, „że umówił się z Tomaszem Szutowskim, nauczycielem z miasta Dubienka, o zamianę szkół ze względu na dogodniejsze miejsca dla obu stron. [Obaj] deklarowali, że jeżeli władza zwierzchnia się zgodzi, to oni się zamienią miejscami”⁶¹. Biskup pozytywnie odniósł się do prośby diaka i zaproponował Komisji Rządowej zamianę miejsca pracy obu nauczycieli. W tej samej sprawie kurator 28 kwietnia 1858 roku zawiadomił Komisję Rządową o opinii, jaką diakowi wydał paroch tyszowiecki. Ze źródła tego można wnosić, że problemem dla diaka był także brak przechylności, a nawet niechęć proboszcza tyszowieckiego, który oskarżył go o rozmaite przekroczenia. Paroch wytykał diakowi, że zaprowadził uczniów tej szkoły, Jana Lewickiego i Stanisława Tybulczuka, do spowiedzi do kościoła lacińskiego, w związku z czym zaczęli się oni uważać za katolików. Poza tym diak nie spowiadał się i nie przyjmował komunii przez dwa lata, nie prowadził nauki w szkole ani nie posługiwał w cerkwi, tylko wynajął sobie zastępcę (sam tłumaczył się, że ma bliżej do kościoła katolickiego na nabożeństwa). Zaniedbywał także sprzęt szkolny. Na koniec paroch napisał, że diak „nie rozumie porządku nabożeństwa”, jest niedbały przy posługach religijnych, uparty i zarozumiały⁶². Opinię proboszcza poparł dziekan tyszowiecki, który o tym fakcie zawiadomił biskupa pismem z 25 lipca 1858 roku⁶³. Sprawa zakończyła się pozytywnie dla Jasiewicza, ponieważ w dniu 25 listopada 1858 roku wspomniana wyżej komisja wyraziła zgodę na zamianę i przysłała nominację dla Szutowskiego i Jasiewicza⁶⁴. Zamiana ta nie wpłynęła na uzdrowienie sytuacji w szkole, skoro placówka pod koniec lat pięćdziesiątych XIX stulecia zamknęła swoje podwoje⁶⁵.

⁵⁷ Tamże, sygn. 1187, s. 53.

⁵⁸ Tamże, s. 64.

⁵⁹ Tamże, s. 183.

⁶⁰ Tamże, sygn. 157, k. 233.

⁶¹ Tamże, sygn. 1187, s. 307.

⁶² Tamże, sygn. 1187, s. 447.

⁶³ Tamże, s. 462.

⁶⁴ F. Rzemieniuk, dz. cyt., s. 252.

⁶⁵ Tamże, s. 251.

Świątynie tyszowieckie

Pierwsze, ujawnione XIX-wieczne dane na temat wyglądu trzech świątyń tyszowieckich pochodzą z *Tabeli wykazującej plebanie, czyli raczej cerkwie parafialne i przyłączone, pod jakim tytułem i w czyjej kolacji, w dekanacie tyszowieckim z 24 marca 1814 roku*⁶⁶. Świątynia parafialna p.w. św. Praksedy-Męczennicy była budowlą drewniana, której stan określono jako dobry, podobnie jak dzwonnicy i ogrodzenia. Pozostałe informacje są bardzo lakoniczne i ograniczają się do stwierdzenia: „Porządek dobry, wszystkie rzeczy według inwentarza. Światła ma dosyć”. Znajdująca się na przedmieściu Dębina cerkiew filialna p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny wraz z dzwonnica i parkanem także była w dobrym stanie. O jej wyposażeniu zaznaczono tylko, że jest według inwentarza, a wewnątrz „porządek piękny ma”. Trzecia, a zarazem i ostania cerkiew filialna p.w. św. Nicety także była dobrze utrzymanym budynkiem, z dobrym „porządkiem” wewnątrz i wystarczającą ilością światła. Podobnie jak w poprzednich świątyniach tak i w tej o sprzecznie jest adnotacja, że znajduje się według inwentarza. Natomiast dzwonnica i parkan, okalający budynki, potrzebowały remontu.

Kolejnych danych o wyglądzie cerkwi dostarcza inwentarz parafii wykonany 20 października 1821 roku z okazji „instalacji” ks. Jana Kicowskiego na proboszcza tyszowieckiego. Pierwsza z tych świątyń – cerkiew miejska była budowlą drewnianą, do której prowadziły jedne drewniane drzwi wejściowe zamykane na podwójny żelazny zamek⁶⁷. Światła do wnętrza dostarczały cztery większe okna z kratami i dwa mniejsze bez krat, których stan określono jako „zupełnie dobry”. Obok cerkwi stała drewniana dzwonnica, na której znajdowały się „cztery dzwony miernej wielkości”, zaś całość otaczał nowy parkan.

Na przedmieściu Dębina znajdowała się pierwsza cerkiew filialna⁶⁸. Świątynia ta była budowlą drewnianą z dachem pokrytym gontem, który jednak wymagał remontu. Dębowe drzwi wejściowe, prowadzące do jej wnętrza, osadzone były na żelaznych zawiasach i zamykane na podwójny zamek. W ścianach umieszczono siedem okien (cztery większe i trzy mniejsze), oprawionych w drewniane ramy i zabezpieczonych przed złodziejami żelaznymi kratami. Przy cerkwi stała drewniana dzwonnica pokryta gontem, również wymagająca remontu. Na dzwonnicy znajdowało się siedem dzwonów, z których jeden był rozbity. Kościół i dzwonnica była ogrodzone nowym parkanem. Druga z cerkwi filialnych położona była na przedmieściu Zamłynie⁶⁹. Świątynia ta była także budowlą drewnianą, z dachem pokrytym gontem, wymagającym pilnego remontu. Do wnętrza prowadziły jedne drzwi zamykane na podwójny żelazny zamek. W cerkwi było siedem okien (cztery większe i trzy mniejsze) zabezpieczonych żelaznymi kratami. Budowla posiadała także drewnianą podłogę, której stan został określony jako dobry. Obok cerkwi stała drewniana dzwonnica, postawiona w węgły, z dachem pokrytym gontem. Na dzwonnicy znajdowało się pięć dzwonów. Jak zaznaczyli dokonujący spisu „parkan wkoło cerkwi i dzwonnicy [był] mocno popsuty”.

⁶⁶ APL, ChKGK, sygn. 602, k. 76v-77v.

⁶⁷ Tamże, sygn. 552, k. 2-2v.

⁶⁸ Tamże, k. 3.

⁶⁹ Tamże, k. 4.

Innym rodzajem źródeł dostarczających danych o świątyniach tyszowieckich są wykazy o stanie cerkwi. Niestety, nie są one tak zasobne w dane, jak inwentarze czy wizytacje kościelne. Najczęściej są to krótkie informacje dotyczące materiału, z którego zostały zbudowane świątynie, ich stanu technicznego, daty budowy itp. Pierwsze trzy tego typu przekazy, z lat 1830-1832, zawierają informację, że dach cerkwi tyszowieckiej wymagał naprawy, a w 1830 roku wzmiankowano o konieczności naprawy dachu na dzwonnicy⁷⁰. Co prawda w przekazach tych nie podano, jakiej świątyni to dotyczy, ale wydaje się, że dokonujący opisu mieli na myśli cerkiew parafialną i wobec powyższego uważali, że nie ma potrzeby tego zaznaczać, a zostałyby to na pewno określone, gdyby dotyczyło którejś z cerkwi filialnych. Taka sytuacja wystąpiła w latach 1840 i 1841, kiedy to wyraźnie zaznaczono, że stan wszystkich cerkwi był dobry⁷¹. Oznacza to, że między powyższymi spisami dach na cerkwi parafialnej został naprawiony. Ciekawostką jest to, że cerkiew miejska służyła co najmniej do lipca 1830 roku także łacinnikom, o czym świadczy pismo do dziekana ze stolicy biskupiej, odpowiadające na prośbę kolatora i prezesa dozoru kościoła łacińskiego, z wyrażeniem takiej zgody przez biskupa, do czasu, aż zostanie zbudowany kościół⁷².

W kolejnych wykazach o stanie cerkwi, z 1849, 1852 i 1855 roku, określano stan techniczny świątyni, podano informację o ikonostasie oraz o datach powstania cerkwi⁷³. W przypadku cerkwi miejskiej zaznaczono, że budowę ukończono w 1762 roku, a jej stan określono jako dobry. Cerkiew w Zamłynie została postawiona ok. 1770 roku, jej stan także był dobry, a ponadto była zaopatrzona w ikonostas z carskimi wrotami. Trzecia cerkiew, na Dębinie, została wystawiona w 1760 roku, posiadała ikonostas bez carskich wrót i wymagała naprawy dachu. Z kolei w wykazach z 1856 i 1867 roku tylko w przypadku cerkwi miejskiej jest adnotacja, że potrzebowała nowych gontów na dachu, natomiast odnośnie pozostałych świątyni nie odnotowano żadnych zmian w stosunku do poprzedniego przekazu⁷⁴.

Kolejnych, bardziej obszernych informacji dotyczących wyglądu wszystkich cerkwi dostarcza inwentarz z 8 września 1858 roku, sporządzony na okoliczność „instalacji” ks. Józefa Sajkiewicza na proboszcza parafii p.w. Praksedy Męczennicy⁷⁵. Cerkiew parafialna była budowlą drewnianą, postawioną w „ośmiórkę” (na planie ośmioboku), z trzema kopułami i z dachem pokrytym gontem. Do świątyni prowadziło tylko jedno wejście – drzwi zabezpieczone podwójnym, żelaznym zamkiem. Światła dziennego dostarczały cztery większe okna zabezpieczone kratami i dwa mniejsze bez krat. Ich stan został określony jako „zupełnie dobry”. Obok cerkwi stała drewniana dzwonnica pokryta gontami, znajdująca się „w niezłym stanie”, na której zawieszony był dzwon większy i trzy mniejsze. Całość ogrodzona była parkanem wykonanym z tartego drewna sosnowego i z dębowych słupów. Parkan był także „w dobrym stanie”. Druga z opisanych cerkwi – na Zamłynie – także była budowlą

⁷⁰ Tamże, sygn. 149, s. 45, 110, 225; sygn. 150, s. 154.

⁷¹ Tamże, sygn. 151, s. 288, 462.

⁷² Tamże, sygn. 551, k. 14.

⁷³ Tamże, sygn. 154, s. 42, 674; sygn. 156, k. 47.

⁷⁴ Tamże, sygn. 157, k. 211; sygn. 158, k. 121.

⁷⁵ Tamże, sygn. 551, k. 87.

drewnianą, postawioną na planie ośmioboku⁷⁶. Nad pokrytym gontem dachem górowały trzy kopuły. Do wnętrza prowadziły jedne drzwi zamykane na podwójny żelazny zamek. Środek świątyni oświetlały cztery okna, z których dwa były większe i dwa mniejsze, a wszystkie zostały zabezpieczone kratami. Wewnątrz ułożona była podłoga, której stan określono jako dobry. Budynek był „opaskowany dobrze opołami, w słupy [były] dębowe”. Obok cerkwi znajdowała się drewniana dzwonnica, będąca „w niezłym stanie”, pokryta gontami, na której zawieszono były cztery dzwony, w tym jeden określony jako „dość duży”. Druga z cerkwi filialnych, na Dębinie, była także drewniana, „dawnej struktury, stawiana w ośmiórkę”⁷⁷, zaś jej dach pokryty gontem wymagał remontu⁷⁸. Do wnętrza świątyni prowadziły jedne dębowe drzwi, osadzone na żelaznych zawiasach i zamykane na podwójny żelazny zamek. Światła dziennego dostarczały cztery większe i trzy mniejsze okna oraz „nowo wyrżnięte okno nad chórem, gdzie organ jest zamieszczony”. Wszystkie okna były zaopatrzone w żelazne kraty. Do boku cerkwi dobudowana była niewielka drewniana zakrystia z jednym okratowanym oknem, do której wchodziło przez drzwi zamykane na nieokreślony zamek. Dzięki temu przekazowi wiadomo, że cerkiew ta położona była na cmentarzu, o czym źródło informuje następująco: „W zakresie cmentarzowym około tej cerkwi znajduje się dzwonnica w dobrym stanie, z dzwonem większym, dwoma średnimi i trzema mniejszymi”. Był to zapewne pierwotny cmentarz, który w czasie sporządzania inwentarza był już nieczynny, o czym świadczy *Wykaz cmentarzy grzebalnych w dekanacie tyszowieckim z 14 kwietnia 1853 roku*, gdzie widnieje zapis, że cmentarz unicki znajdował się w polu razem z łańskim i był w dobrym stanie⁷⁹. Po prawej stronie cerkwi, oprócz dzwonnicy znajdowała się nowo wmurowana kapliczka. Wspomniane wyżej budynki wraz z cmentarzem były ogrodzone drewnianym parkanem „w słupy dębowe”. W parkanie znajdowała się podwójna brama i furka. Na koniec spisu wspomniano, że całość ogrodzenia wymagała naprawy.

Kolejnych, o dwa lata późniejszych danych o wyglądzie cerkwi tyszowieckich dostarcza *Spis majątku duchownego parafii Tyszowce*, sporządzony 10 lipca 1860 roku⁸⁰. Niestety, znajdują się tam bardzo ogólne informacje ograniczające się do stwierdzenia, że wszystkie budowle były drewniane, postawione na planie ośmiokąta, kryte gontem, a obok świątyni znajdowały się dzwonnice. Stan techniczny wszystkich trzech budowli określono jako dobry⁸¹. W źródle tym po raz pierwszy dokonano także wyceny poszczególnych cerkwi. Najdroższą okazała się świątynia na przedmieściu Dębina, którą wyceniono na 1600 srebrnych rubli (dalej: sr. rb.)⁸², drugą co do wartości była miejska, której wartość określono na 1480 sr. rb., a najmniej warta była cerkiew na przedmieściu Zamłynie, oszacowaną na 1180 sr. rb. Dobry stan tech-

⁷⁶ Tamże, sygn. 551, k. 87v.

⁷⁷ Tamże, k. 89.

⁷⁸ Tamże, sygn. 156, k. 651; sygn. 159, k. 88.

⁷⁹ Tamże, sygn. 245, k. 22v.

⁸⁰ Tamże, sygn., k. 24v-25.

⁸¹ Podobnych danych dostarcza także *Wykaz o stanie cerkwi na rok 1860*, Tamże, sygn. 161, k. 181.

⁸² 1 rubel = 6% złotego = 200 groszy. 1 kopiejka = 1/13 złotego = 2 grosze. Zob.: Ilnatowicz I., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, cz. 1, Warszawa 1967, s. 86.

niczny wszystkich cerkwi tyszowieckich został potwierdzony cztery lata później w *Wykazie o stanie cerkwi na rok 1864*⁸³.

Jednych z ostatnich informacji dotyczących wyglądu cerkwi w parafii tyszowieckiej przed likwidacją unii dostarczają ostatecznie zestawienia cerkwi za 1868 i 1870 rok⁸⁴. Według pierwszego ze źródeł cerkiew miejska została wybudowana w 1620 roku, natomiast w zestawieniu o dwa lata późniejszym widnieje zapis, który mówi, że data ta nie jest znana⁸⁵. Obydwa źródła określają stan świątyni jako zły; pierwsze mówi o trwającym remoncie, w drugim postulowana jest budowa nowego budynku. Jest także informacja, że znajdują się tam carskie wrota. Według źródła z 1868 roku cerkiew na Dębnie została postawiona w 1700 roku, natomiast w następnym zestawieniu odnotowano, że nową cerkiew wybudowano w 1869 roku, a w jej wnętrzu znajdował się ikonostas z carskimi wrotami⁸⁶. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku cerkwi zamłyńskiej. Najpierw jako czas budowy wskazany został rok 1650, a w późniejszym źródle znajdujemy zapis: „Nie wiadomo, kiedy [cerkiew została] postawiona”⁸⁷. W pierwszym przypadku podano, że jest remontowana. Remont został ukończony, skoro dwa lata później stan techniczny budowli został określony jako dobry. Świątynia ta, podobnie jak i cerkiew filialna na Dębnie, miała ikonostas z carskimi wrotami.

Wyposażenie cerkwi tyszowieckich

Oprócz okazałości bryły świątyni i jej uposażenia, wyznacznikiem kondycji i założeń domu Bożego jest jego zasobność w utensylia. Trudno sobie wyobrazić nabożeństwo bez odpowiedniej oprawy w różnorodne przedmioty, dopełniające i uświetniające jego przebieg. Ogólnie rzecz biorąc wśród sprzętu kościelnego możemy wyróżnić naczynia liturgiczne, wyposażenie ołtarza, szaty liturgiczne i księgi liturgiczne. Naczynia liturgiczne, zwane także argentariami, używane są w chrześcijaństwie głównie do sprawowania mszy św., ale także poza nią. Służą najczęściej do przechowywania artykułów niezbędnych do mszy: wody, wina, opłatków, hostii konsekrowanych oraz do wykonywania czynności związanych z odprawianiem mszy (np. obmycie rąk – *lavabo*). Są to m.in.: kielich, patena, ampułki, lawaterz (*lavabo*), *cyborium* (puszka), *vasculum*, monstrancja, Melchizedek oraz kustodia. Wykonane są z różnych materiałów, np. ampułki są najczęściej szklane, zaś kielichy oraz puszki metalowe i złote (pozlacane). Wszystkie naczynia, w których trzyma się ciało lub krew Pańską, są złote lub pozłacane w miejscu kontaktu z nią. Wyposażenie ołtarza stanowią różnorodne przedmioty uświetniające przebieg nabożeństwa, do których zalicza się krzyże, świeczniki, zasłonki, czy też obrusy. Przedmioty te wykonane są z różnorodnych

⁸³ APL, ChKGK, sygn. 163, k. 414.

⁸⁴ Tamże, sygn. 165, k. 62v-63.

⁸⁵ W zestawieniach o stanie cerkwi za lata 1849, 1852 i 1855 podane jest, że cerkiew miejska wybudowana została w 1762 r. Zob.: tamże, sygn. 154, s. 42, 674; sygn. 156, k. 47.

⁸⁶ W zestawieniach o stanie cerkwi za lata 1849, 1852 i 1855 podane jest, że cerkiew na przedmieściu Dębina wybudowana została w 1760 r. Zob.: tamże.

⁸⁷ W zestawieniach o stanie cerkwi za lata 1849, 1852 i 1855 podane jest, że cerkiew na przedmieściu Zamłyńnie wybudowana została ok. 1770 r. Zob.: tamże.

materiałów, począwszy od metali szlachetnych, poprzez cynę, mosiądz, drewno, a skończywszy na różnego rodzaju tekstyliach. Szaty liturgiczne, zwane także aparatami, to rodzaj odzieży stosowanej w czasie liturgii, mającej na celu określenie funkcji osoby ją noszącej. Początkowo nie różniły się one od odzieży świeckiej używanej od święta. Różnice pojawiły się dopiero w VII-IX wieku. Średniowieczna symbolika szukała związków szat liturgicznych z osobą Jezusa Chrystusa, bądź też z mszą świętą. Od XI wieku do modlitw odmawianych przy wkładaniu szat liturgicznych doszła symbolika o charakterze moralnym. Szaty liturgiczne symbolizują więc cnoty, jakimi odznaczać się mają ci, którzy je noszą. Rozmaitość szat jest zewnętrznym znakiem różnych funkcji wynikających z różnych stopni święceń i charakteru posług liturgicznych. Używa się ich dla ukazania pewnych różnic między kapłanem i służbą liturgiczną a wiernymi, a także dlatego, że każda z nich coś symbolizuje. W tradycji bizantyjskiej wyróżnia się pięć kolorów szat liturgicznych: biały (srebrny) – symbolizujący światłość Bożej Chwały i oświecenie umysłu, używany podczas największych świąt, np. Paschy – Zmartwychwstania Pańskiego; żółty (złoty) – symbolizujący aniołów, używany najczęściej w ciągu roku liturgicznego; czerwony – symbolizujący szatę, w którą był ubrany Chrystus przed Piłatem, a także krew męczenników; czarny – używany szczególnie w Wielkim Poście oraz na pogrzebach; niebieski – używany podczas świąt maryjnych; zielony – używany raz w roku na Zesłanie Ducha Świętego⁸⁸. Niezbędnym elementem wyposażenia każdej świątyni, oprócz argentiów i szat liturgicznych, są także księgi liturgiczne, według których w kościele odprawia się nabożeństwa oraz sprawuje sakramenty. Dzięki księgom sprawowana liturgia jest jednolita i zgodna z wyznawaną wiarą. Obok ksiąg liturgicznych występują tzw. książki pobożne, które zawierają modlitwy i nabożeństwa prywatne.

a. Naczynia liturgiczne

Pierwszych XIX-wiecznych danych o naczyniach liturgicznych w cerkwi parafialnej w Tyszowcach dostarcza wspomniany wyżej inwentarz z 1821 roku⁸⁹. Paroch podczas mszy św. miał do dyspozycji puszkę *pro consrevando* wykonaną z miedzi i wewnątrz pozłacaną, dwa kielichy, dwie pateny, małą monstrancję z krzyżykiem, dwie cynowe ampułki na tacce i srebrną łyżeczkę⁹⁰. Jeden kielich i patena były wy-

⁸⁸ B. Snela, *Kolory liturgiczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. B. Migut, A. Szostek, R. Sawa, K. Gwóźdź, J. Herbut, S. Olczak, R. Popowski, Lublin 2002, t. 9, kol. 385-386.

⁸⁹ APL, ChKKGK, sygn. 552, k. 2.

⁹⁰ Ampułki – naczynia liturgiczne na wino i wodę. Puszka – naczynie w kształcie kielicha do przechowywania chleba eucharystycznego. Patena (dyskos) – złoty, pozłacany, lub wykonany z innego drogiego metalu mały talerzyk, na którym kapłan kładzie chleb eucharystyczny (prosofórę). Dyskos powinien mieć nóżkę, która pomaga przenosić chleb eucharystyczny ze stołu ofiarnego (proskomidyńka) na Święty Ołtarz. Podczas obrzędu przygotowania darów ofiarnych symbolizuje żłobek betlejemski, jak również pojednanie i zjednoczenie wszystkich ludzi wierzących w Jezusa. Łyżeczka – zwana w liturgicznych księgach lawyną, służy do udzielania wiernym Komunii świętej. Ma być wykonana z tego samego materiału, co kielich i dyskos. Symbolizuje kleszcze, którymi Serafin wziął żarzący się węgiel z ołtarza Bożego i oczyścił nim usta proroka Izajasza. Podobnie kapłan przy pomocy łyżeczki udziela wiernym Komunii świętej i oczyszcza ich grzechy. „Przenajświętsze Ciało i Krew Pańska, niejako żarzący się węgiel, oczyszczają ciało i duszę tych, którzy wierzą w naukę Chrystusa” – są to słowa z modlitwy na poświęcenie łyżeczki liturgicznej. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, *Popularny słownik sakralizmów polskich*

konane ze srebra, a w niektórych miejscach na zewnątrz i całkowicie wewnątrz położone. Natomiast drugi kielich i patena także były srebrne, z tą jednak różnicą, że całkowicie pozłacane, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz.

Dla pierwszej z cerkwi filialnych – na przedmieściu Dębina – informacji o naczyniach liturgicznych dostarcza także inwentarz z 1821 roku⁹¹. Zgodnie z tym źródłem w świątyni znajdowała się puszka *pro consreovando* (nie określono, z czego wykonana – zapewne srebrna lub cynowa) wewnątrz pozłacana, pozłacana monstrancja z nieokreślonego materiału, puszka dla chorych, srebrna i w całości pozłacana łyżeczka, podwójne *vasculum pro olea sacra* (naczynie na święte oleje) i trzy kielichy z patenami. Dwa kielichy z patenami były wykonane ze srebra i położone tylko od wewnątrz, natomiast trzeci wraz pateną był pozłacany całkowicie. Podobnie przedstawiała się zasobność w naczynia liturgiczne cerkwi na przedmieściu Zamłynie⁹². W inwentarzu wymienione są: pozłacana monstrancja, wewnątrz pozłacana puszka *pro conservando*, srebrna łyżeczka, *vasculum*, dwie cynowe ampułki i cztery kielichy w komplecie z patenami. Pierwszy, najcenniejszy komplet stanowił całkowicie pozłoczone srebrny kielich wraz z pateną; następny kielich był srebrny i wewnątrz pozłacany, natomiast dwa ostatnie kielichy i pateny były srebrne.

Kolejnych informacji o naczyniach liturgicznych w cerkwiach tej parafii dostarcza inwentarz z 8 września 1858 roku. Ilość naczyń w świątyni parafialnej w stosunku do poprzedniego spisu uległa zmniejszeniu⁹³. W spisie nie wymieniono wcześniej wspomnianych częściowo pozłacanych kielichów z patenami i łyżeczki do komunii. O ile zmniejszenie się ilości kielichów i paten nie jest niczym szczególnym – mogły przecież ulec zniszczeniu lub zostać skradzione, to brak łyżeczki dziwi, gdyż trudno sobie wyobrazić podawanie wiernym sakramentu bez niej. Jedynym wytłumaczeniem jej braku w spisie mogła być niska wartość spowodowana zniszczeniem. W inwentarzu jest także adnotacja, że ze względu na to, że „wszystkie naczynia srebrne i mosiężne, niemniej [również] księgi kościelne z powodu [tego], że cerkiew miejska od lat kilkudziesięciu po spaleniu kościoła łacińskiego używana jest jako kościół, [argenteria] zabrane są do cerkwi przedmiejskiej dębińskiej”.

Niewielkie zmiany w liczbie naczyń liturgicznych na przestrzeni 37 lat dzielących obydwie inwentarze odnotowano także w cerkwi filialnej na Zamłynie⁹⁴. Z nowych naczyń przybyło *vasculum*, poza tym stan posiadania pomniejszył się o dwa kielichy i tyle samo paten. Z analizy źródeł wynika, że ubyły naczynia najmniej cenne, wykonane wyłącznie z samego srebra, bez złocenia.

b. Wyposażenie ołtarza i sprzęt cerkiewny

Dzięki inwentarzowi z 1821 roku wiadomo, że świątynia parafialna posiadała trzy „ołtarze stolarskiej roboty, pomalowane”, a ich wyposażenie stanowiło wiele

i ukraińskich, Poznań 2001, s. 11, 59, 79, 92.

⁹¹ APL, ChKGK, sygn. 552, s. 3.

⁹² Tamże, k. 4-4v.

⁹³ Tamże, sygn. 551, k. 87.

⁹⁴ Tamże, k. 87v-88.

różnorodnych przedmiotów⁹⁵. Pierwszą ich grupę stanowiły utensylia wykonane z różnorodnych metali, wśród których wymieniono cynowy krzyż z pasją, cztery małe cynowe lichtarze, mosiężny trybularz, blaszaną lampę wiszącą na środku cerkwi i dwa dzwonki do elewacji (mszalne)⁹⁶. Wśród przedmiotów tekstylnych odnotowano dziesięć obrusów na ołtarze, pięć ręczników, cztery puryfikaterze, trzy korporały, trzy antyminsy na przekrycia prestołu i dwie zasłonki⁹⁷. Oprócz tego kapłan mógł korzystać z bursy do chorych⁹⁸. Ostatnią grupę stanowiły przedmioty drewniane, takie jak: siedem par drewnianych malowanych lichtarzy, trzy krzyże, w tym dwa do procesji z pasjami i jeden mały na ołtarzu, konfesjonał, ławka oraz mały kwadratowy stolik. Do przechowywania utensyliów służyły dwie skrzynki zamykane na żelazne zamki i dwie szuflady postawione za ołtarzem.

Pierwszych danych dotyczących zarówno ołtarzy, jak i ich wyposażenia w cerkwi filialnej na przedmieściu Dębina dostarcza inwentarz z 1821 roku⁹⁹. Dzięki niemu wiadomo, że w świątyni były trzy ołtarze. Wśród utensyliów najliczniejszą grupę stanowiły metalowe, następnie tekstylne i na końcu drewniane. Pośród metalowych najwięcej, bo czternaście, było cynowych lichtarzy (dziesięć większych i cztery mniejsze), ponadto po cztery cynowe krzyże z pasją i dzwonki do mszy, po dwa mosiężne „popielate” lichtarze oraz mosiężne trybularze (jeden nowy, a drugi stary), jedna podwójna *vascula pro olea sacra* oraz cynowa tacka i blaszana lampa (wisząca na środku świątyni). Pośród tekstyliów wymieniono dziesięć obrusów, sześć korporałów, pięć zasłonek ze zwykłego materiału, cztery puryfikaterze oraz po trzy antyminsy i kitajkowe chorągwie¹⁰⁰. Z drewna wykonano i pomalowano osiem lichtarzy, dwa krzyże procesjonalne, w tym jeden z pasją, dwie ławki chórowe i konfesjonał.

Ten sam inwentarz z 1821 roku dostarcza także danych dotyczących ołtarzy i utensyliów w cerkwi zamłyńskiej¹⁰¹. Z analizy tego źródła wynika, że świątynia po-

⁹⁵ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 2-2v.

⁹⁶ Pasja – opis męki Pańskiej. Trybularz – kadzielnica. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, *dz. cyt.*, s. 79, 113.

⁹⁷ Puryfikaterz – ręczniczek do czyszczenia kielicha i pateny na hostie. Korporał – lniane płótno, na którym stoi kielich i patena z hostią w czasie mszy świętej. Prestoł – najważniejsza część wyposażenia świątyni i najświętsze miejsce na ołtarzu cerkwi, na którym w świętych darach przybywa sam Chrystus; jako symbol grobu Pańskiego prestoł okryty jest białą narzutą przypominająca całun. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, *dz. cyt.*, s. 53, 87, 92. Antymins (gr.-łac. „zamiast ołtarza” – mensy) – w Kościołach wschodnich prostokątny płat lnianego płótna z zaszytymi w narożnikach (lub pośrodku) cząstkami relikwii. Na tkaninie była haftowana lub tłoczona scena Złożenia do Grobu, nazwa miejscowości, w której znajduje się cerkiew, data erekcji cerkwi, nazwisko biskupa przekazującego antymins nowo erygowanej świątyni. Zob.: B. M. Seniuk, *Osiemnastowieczna terminologia z zakresu architektury i sztuki cerkiewnej oraz organizacji Kościoła wschodniego. Materiały do słownika na podstawie protokołów wizytacyjnych Eparchii Włodzimierskiej*, [w:] *Polska-Ukraina...*, s. 336.

⁹⁸ Bursa – torebka do przechowywania korporału lub Komunii św. dla chorych. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, *dz. cyt.*, s. 20.

⁹⁹ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 3-3v.

¹⁰⁰ Kitajka – cienka, dość gęsta, gładka tkanina jedwabna o splocie płóciennym, jednobarwna lub mieniąca się. Najprostsza i najpospolitsza z tkanin jedwabnych. Wyrabiana na Wschodzie, w XVII w. importowana do Polski z Turcji. Za Stanisława Augusta wytwarzana w Gdańsku. Zob.: I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 87.

¹⁰¹ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 4-4v.

siadała cztery ołtarze oraz deesis¹⁰². Z wyposażenia ołtarza najcenniejszy był srebrny krzyż z pasją. Spośród innych krzyży wymieniono także dwa cynowe, drewniany procesjonalny z pasją i dwa małe drewniane, usytuowane na ołtarzu. Do osadzania świec służyły lichtarze: sześć cynowych, dwa małe blaszane i sześć pomalowanych drewnianych. Z przedmiotów metalowych znajdujemy także mosiężny trybularz i pięć małych dzwonek mszalnych, natomiast z drewnianych wymieniono konfesoniał i dwie skrzynie do przechowywania „bielizny”, zamykane na zamek. Wśród rzeczy tekstylnych wzmiankowano po cztery korporały, antyminy i puryfikaterze, dziesięć obrusów, sześć ręczników, dwie chorągwie „malowane na płótnie” i bursa do chorych.

Jak pokazuje inwentarz cerkwi parafialnej z 1858 roku, w wyposażeniu ołtarza jak i ilości sprzętu w stosunku do poprzedniego spisu zaszły dość znaczne zmiany¹⁰³. Z nowych rzeczy wymienione zostały miedziana kropielnica i komódka z trzema szufladami na sprzęt kościelny. Zdecydowanie więcej przedmiotów ubyło, najwięcej pośród utensyliów tekstylnych, wykonanych z najmniej trwałego materiału. W związku z tym w przedmiotowym spisie zabrakło wcześniej wymienionych puryfikatory, korporałów, antyminów, ręczników i zasłonek. Ilość obrusów zmniejszyła się do dziewięciu, zaznaczono jednak, że były one w różnym stanie. Odnotowano także straty wśród przedmiotów drewnianych: ilość lichtarzy drewnianych zmniejszyła się do sześciu, a i te były „różnej wielkości i połamane”.

Zdecydowanie więcej informacji o ołtarzach i wyposażeniu cerkwi w Dębinie dostarcza inwentarz z 1858 roku¹⁰⁴. Oprócz odnotowania poszczególnych przedmiotów dokonujący spisu dość dokładnie opisał także stoły ofiarne. Z opisu wynika, że ołtarz wielki był „snycerskiej roboty”, cały posrebrzany, z wyłożonymi kolumnami i gzymsami. Wewnątrz ołtarza umieszczone było dwie ikony. Pierwsza przedstawiała Matkę Boską, była ozdobiona pozłocaną sukienką, ponadto zawieszono na niej pięć sznurków koralii, nieokreśloną ilość innych „paciorek” i srebrny łańcuszek z krzyżkiem. Ikona ta „bywała” zasłaniana firankami uszytymi z adamaszku w kolorze różowym i z białego szychu¹⁰⁵. O drugiej ikonie wiadomo tylko, że przedstawiała św. Trójcę. Wśród wymienionych czterech bocznych ołtarzy o dwóch wiadomo, że „dawniej” były odnowione. Znajdowały się po prawej i lewej stronie wielkiego ołtarza, były „porządne”, „snycerskiej roboty” i pomalowane. Na ołtarzu po prawej stronie umieszczono wizerunek Trójcy Przenajświętszej, a po lewej Zbawiciela. Na środku cerkwi, po jej obydwu stronach, były kolejne dwa ołtarze „stolarskiej roboty, dobrze pomalowane, w dawne czasy przez parafian wybudowane”. Na ołtarzu po prawej stronie znajdował się wizerunek św. Trójcy, a po lewej św. Mikołaja. Nawa od prezbiterium oddzielona była ikonostasem „snycerskiej” roboty bez carskich wrót. Oprócz obrazów umieszczonych na ołtarzach było jeszcze trzynaście innych, z których trzy zostały opisane w inwentarzu. Pierwszy miał charakter procesjonalny, był malowany po obydwu stronach, z jednej znajdował się wizerunek przedstawiający Matkę

¹⁰² Deesis – górna strefa ikonostasu. Zob.: B.M. Seniuk, *dz. cyt.*, s. 317.

¹⁰³ APL, ChKGK, sygn. 551, k. 87.

¹⁰⁴ Tamże, sygn. 554, k. 89-90v.

¹⁰⁵ Szych – tkanina jedwabna lub półjedwabna, przerabiana. Zob.: I. Turnau, *dz. cyt.*, s. 182.

Bożą, a z drugiej Jana Chrzciciela. Był on ozdobiony trzema sznurami koralu i „różnego koloru paciorkami”. Drugi obraz, „znacznej wielkości”, był nowy, malowany na płótnie i przedstawiał Zmartwychwstanie Pańskie. Trzeci obraz, także wykonano na płótnie, przedstawiał Wniebowzięcia Najświętszej Marii, był połączony nieokreślonymi „ziomkami”. O pozostałych dziesięciu ikonach wiadomo jedynie, że były „znacznej wielkości, malowane na drzewie, starodawne”. Oprócz ikon wymienione one są jeszcze dwie płaszczenycie¹⁰⁶. Obydwie były malowane farbami olejnymi na płótnie. Pierwsza przedstawiała Zbawiciela w grobie, Matkę Boską i Apostołów, o drugiej wspomniano jedynie, że była podobna. W inwentarzu znajduje się także po raz pierwszy podana informacja, że w świątyni tej, na chórach, był „zamieszczony organ dość porządny, o dwóch miechach” i drewniana pomalowana ambona. Dość duże zmiany odnotowano także w wyposażeniu ołtarza i sprzętu cerkiewnego. Z przedmiotów metalowych przybyły dwa krzyże, mały i duży, oba dęte, mosiężne i pobielane, miedziana kadzielnica oraz łódka¹⁰⁷. Doszły jeszcze trzy pary cynowych większych lichtarzy. Ubyła natomiast blaszana lampa i jeden dzwonek mszalny. Dość duża rotacja nastąpiła także wśród akcesoriów i sprzętów wykonanych z drewna. Z nowych rzeczy pojawił się „staroświecki” stolik, który stał pośrodku cerkwi, dwa stoły, jeden w zakrystii, a drugi sosnowy (nie podano gdzie), trzy dębowe krzeselka, naczynie na wodę święconą, cztery skrzynki do chowania sprzętu i świec oraz zamykana na zamek skrzynka na świece, należąca do bractwa. Oprócz tego przybył jeszcze jeden konfesjonał z tym, że mniejszy i pomalowany. Ubyły natomiast wszystkie ławki na chórze, para malowanych lichtarzy i jeden krzyż do procesji. Najwięcej zmian nastąpiło wśród tekstyliów, z których pojawiło się osiem nowych tuwalni i całun¹⁰⁸. Cztery tuwalnie były perkalowe, obszyte pąsowymi i białymi frędzlami, trzy perkalowe w różowo-zielone kwiaty, obszyte pąsowo-białymi kwiatami i jedna „zdezelowana”¹⁰⁹. Całun natomiast uszyty był z czarnego sukna, obszyty białym płótnem, a na jego środku naszyty był płócienny krzyż. Po raz pierwszy wspomniano także o dywanikach i firankach. Dywaników w sumie było osiem, z czego siedem w paski czarno-czerwone i niebiesko-białe, natomiast ósmy był „lepszej roboty”, w kwiaty. Pośród firanek trzy były wykonane z „materiału”, obszyte galonami i szychowymi frędzlami¹¹⁰. Po raz pierwszy wymieniony jest także baldachim w kształcie parasola, wykonany z wełnianego materiału w kolorze zielonym i w kwiaty. Dość duży wzrost, bo do dziesięciu, nastąpił w liczbie chorągwi. Wśród nich wyróżniała się atlasowa, z wizerunkami po obydwu stronach¹¹¹. Z jednej strony byli przedstawieni św. Piotr i Paweł, a z drugiej Jan Chrzciciel. Kolejne trzy chorągwie były wykonane z nieokre-

¹⁰⁶ Płaszczenycia – całun. Zob.: B.M. Seniuk, dz. cyt., s. 320.

¹⁰⁷ Łódka – naczynie na kadzidło. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 59.

¹⁰⁸ Tuwalnie (towalnie) – rodzaj szerokiego ręcznika. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 185.

¹⁰⁹ Perkal – tkanina o splocie płóciennym, bielona lub zdobiona drukiem bezpośrednim, z połyskiem na prawej stronie, mocno krochmalona. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 78.

¹¹⁰ Galon – wyrób pasamoniczny w formie gładko lub wzorzystej tkaney, rzadziej płóciennej taśmy z nitką jedwabnych, bawełnianych i metalowych. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 60, 182.

¹¹¹ Atlas – jednostronnie błyszcząca, gładka lub wzorzysta tkanina jedwabna lub półjedwabna, z lnianym lub bawełnianym wątkiem, wykonana splotem atlasowym regularnym lub nieregularnym. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 16.

ślonego, zszytego z sobą materiału w różnych kolorach. Następne dwie były w kolorze różowym, z telety, z naszytymi dwoma „tybłowanymi” zielonymi krzyżami¹¹², kolejne dwie były z nieokreślonego materiału i koloru z zaznaczeniem, że wyblakły. Przedostatnia chorągiew była wykonana z materiału w kolorze niebieskim, z naszytym krzyżem, a ostatnia adamaszkowa, półjedwabna, również z naszytym wielkim krzyżem¹¹³. W spisie została także wymieniona bursa z nieokreślonego materiału. Liczba obrusów i zasłonek pozostała na tym samym poziomie, a inwentarz dostarczył ich opisu. Najwięcej obrusów, bo osiem, było wykonanych z różnego materiału i w różnym kolorze. Jeden był pikowany i obszyty białymi frędzlami, a jeden bawełniany. Natomiast wszystkie zasłonki do *sanctissimo* były na szyfonie, w girlandę, z imieniem Jezus i umieszczone w ramkach na postumencie¹¹⁴. Z wymienionych w inwentarzu z 1821 roku tekstyliów nie odnotowano w ogóle puryfikaterzy, korporałów i antyminsów.

Dość szczegółowy obraz wnętrza cerkwi na przedmieściu Zamłynie przedstawiony jest w inwentarzu z 1858 roku¹¹⁵. Ołtarz wielki, określony jako „starodawny, małych rozmiarów” był pomalowany farbami olejnymi. W jego wnętrzu umieszczono dwie ikony. Pierwsza, przedstawiająca Najświętszą Marię Pannę (zawieszono na niej piętnaście sznurków koralików i kilkanaście sznurków różnego koloru paciorków), zastawiona była obrazem Najświętszej Trójcy. Ołtarz od wiernych był odgrodzony ikonostasem „dawnej snycerskiej roboty”, z carskimi wrotami¹¹⁶. W ikonostasie znajdowały się obrazy eparchów i dwunastu apostołów. Oprócz głównego stołu ofiarnego były także „ołtarzyki” z obrazami Zbawiciela, Bogurodzicy, św. Nicety i św. Mikołaja. Ponadto na ścianach nawy znajdowały się obrazy w kształcie ołtarzyków, z prawej strony z wizerunkiem Zbawiciela, a z lewej Michała Archanioła. W świątyni był także drewniany obraz do procesji, pomalowany na zielono, z jednej strony z wyobrażeniem Matki Bożej, a z drugiej św. Magdaleny, na którym zawieszono było sześć sznurków koraliki i kilkanaście sznurków paciorków. Zarówno ołtarz wielki, jak i boczne, posiadały zasłonki i firanki „z dawnej materii jedwabnej”. Z przedmiotów metalowych, stanowiących wyposażenie ołtarza, w stosunku do spisu z 1821 roku ubył tylko srebrny krzyż z pasją i być może w jego miejsce zostały nabyte

¹¹² Teleta – tkanina jedwabna w typie tafty, wzbogacona srebrnym lub złotym wątkiem z metalowej folii, niekiedy wzorzysta. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 87.

¹¹³ Adamaszek – tkanina dwustronna, pojedyncza, zwykle jednobarwna, z jedwabiu, lnu lub wełny. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 11.

¹¹⁴ Szyfon – przewiewna i przezroczysta tkanina o splocie płóciennym, z mocno skręconych nitk jedwabnych lub bawełnianych. Girlanda – dekoracyjny ornament w formie zamkniętego wieńca, wiązanek kwiatów, liści. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 63.

¹¹⁵ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 87v-88v.

¹¹⁶ Ikonostas – przegroda podtrzymująca zespół ikon, oddzielająca ołtarz od przestrzeni przeznaczonej dla wiernych, na której w Kościele Wschodnim znajdują się carskie wrota. Ikony są umieszczone zawsze w określonym porządku: na tzw. carskich wrotach bywa wizerunek Zwiastowania i czterech ewangelistów, ponad wrotami – Ostatnia Wieczerza, na prawo – obraz Zbawiciela, a następnie obraz patrona danej cerkwi, na lewo – obraz MB i ikona szczególnie czczonego świętego, na samej górze ikonostasu znajduje się ukrzyżowany Chrystus, a z prawej i lewej strony drzwi „diakońskie”. Nad rzędem pierwszych mogą się znajdować jeszcze nawet cztery rzędy ikon. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 41.

dwa mosiężne krzyże z pozłacanymi pasjami. Nowym nabytkiem była także wielka miedziana kropielnica. Ponadto przybył jeszcze jeden cynowy krzyż i kolejny mosiężny trybularz, tym razem z łódką. Dość duże zmiany odnotowano także w utensyliach drewnianych. Z całkiem nowych rzeczy pojawiła się para wielkich lichtarzy, pomalowanych na zielono, stojąca przed carskimi wrotami, dwa krzeselka sosnowe z poręczami i prosty stołek, „staroświecki sosnowy” stolik ustawiony na środku cerkwi oraz stara komoda z dwoma szufladami na sprzęty kościelne, ustawiona za ołtarzem. Przybył także drugi krzyż do procesji, zwiększyła się do czterech liczba małych krzyży z pasjami, stojących na ołtarzu, do siedmiu par wzrosła ilość malowanych lichtarzy (w kolorze czerwono-niebieskim). Przybyły kolejne trzy skrzynie do „chowania bielizny” z tym, że w porównaniu do wcześniejszych nie posiadały zamków. Ubył natomiast jedyny wymieniony w poprzednim inwentarzu konfesjonał. Zdecydowanie największe zmiany nastąpiły wśród tekstyliów. W stosunku do poprzedniego spisu nie odnotowano w ogóle korporałów, puryfikatory, antyminsów i ręczników. Po raz pierwszy wykazano natomiast całun z czarnego płótna, z białym galonowym krzyżem, baldachim z różowego manszetru, z frędzlami w kształcie parasola i „rękojeścią stosowną do swojej wielkości”, „materialna” zasłonka *sanctissimo* na postumencie oraz dwa proste dywaniki w paski¹¹⁷. Wśród pozostałych utensyliów wystąpiły duże zmiany ilościowe. Z dziesięciu do osiemnastu zwiększyła się liczba obrusów, wśród których dziewięć było perkalowych, w różnym kolorze, z frędzlami, kolejne trzy takie same, ale bez frędzli. Ostatnich sześć było płóciennych, zarówno z koronkami, jak i bez nich. Z dwóch do ośmiu zwiększyła się także ilość chorągwi, z których pięć było „kitajkowych” starych, w różnych kolorach, kitajkowa różowa z zielonym krzyżem, kitajkowa różowa z niebieskim krzyżem i atlasowa niebieska z niebieskim krzyżem. Wymieniona została także bursa do chorych, wykonana z materiału jedwabnego w kolorze bladuróżowym i obszyta galonem.

c. Szaty liturgiczne

Pierwszych dziewiętnastowiecznych informacji o szatach liturgicznych w cerkwi parafialnej dostarcza inwentarz tej świątyni z 1821 roku¹¹⁸. Zgodnie z tym źródłem paroch do swojej dyspozycji miał siedem aparatów, pięć płóciennych alb, dwie „dobrze przetarte” komże oraz stułę do chorych¹¹⁹. Wśród aparatów dwa były jedwabne parterowe, z rekwizytami (kompletne) z tym, że pierwszy był żółty, w kwiaty i obszyty szychowym galonkiem, drugi zaś nowy, w kolorze bladuróżowym, w białe i fioletowe kwiaty, obszyty także żółtym szychowym galonkiem¹²⁰. Kolejne trzy aparaty

¹¹⁷ Manszeter, manczester, manszuster (od Manchester miasta w Anglii) – tkanina bawełniana o podłużnych, szerokich prążkach z okrywy włókiennej, tkana splotem wątkowym. Zob.: I. Turnau, *dz. cyt.*, s. 110.

¹¹⁸ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 2v.

¹¹⁹ Aparat – komplet przyborów i szat potrzebnych przy odprawianiu ceremonii. Zob.: I. Turnau, *dz. cyt.*, s. 15.

¹²⁰ Tkanina parterowa – wyrób jedwabny o kwiatowym wzorze. Szych – przędza lniana lub bawełniana okręcona paseczkiem miedzianym, posrebrzanym lub pozłacanym. Warstwa pokrycia była różnej grubości, stąd dwa rodzaje szychu: prosty i gruby, obficiejszy złożony lub srebrzony. Potocznie tkanina jedwabna lub półjedwabna, przerabiana. Zob.: I. Turnau, *dz. cyt.*, s. 133, 182.

były z jedwabiu, w kolorze popielatym i czarnym, zaś o trzecim jest tylko informacja, że był zdezelowany. Przedostatni aparat był z adamaszku w kolorze popielatym, a ostatni z ciemnego nieokreślonego materiału i zdezelowany.

Zgodnie z tym samym źródłem w cerkwi filialnej na Dębinie znajdowało się sześć aparatów, pięć alb z cienkiego płótna i cztery komże (dwie stare i dwie nowe)¹²¹. Ponadto paroch mógł korzystać z trzech humerałów¹²². Wśród aparatów jeden był z tkaniny parterowej, obszytej żółtym galonem, dwa jedwabne, w tym jeden w kolorze czerwonym. Czwarty aparat był parterowy czarny, piąty adamaszkowy popielaty i ostatni, dobrze wytarty, w kolorze zielonym.

Ten sam inwentarz dostarcza także informacji o szatach liturgicznych w cerkwi parafialnej na Zamłynie¹²³. Zgodnie z nim w zakrystii znajdowało się sześć aparatów, dziewięć alb (pięć z płótna, obszytych u dołu koronkami „starodawnej roboty”, a cztery z płótna lnianego), cztery humerały i trzy komże. Wśród aparatów trzy były uszyte z jedwabiu, pierwszy grodeturowy biały, w drobno wyszywane kwiaty, drugi w kolorze perlowym, obszyty żółtym galonem, natomiast trzeci bladoróżowy, w białe i fioletowe kwiaty¹²⁴. Dwa kolejne były uszyte z adamaszku, pierwszy w kolorze „mieniącym”, natomiast o drugim jest tylko zapis, że był bez rekwizytów. Taka informacja może świadczyć o tym, że pozostałe aparaty były kompletne, czyli ze wszystkim rekwizytami. Natomiast ostatni aparat żałobny był wykonany z nieokreślonego materiału.

Kolejne dane w tym zakresie dla wszystkich cerkwi pochodzą z 1858 roku¹²⁵. W cerkwi parafialnej znajdowało się dziewięć aparatów i pięć „podstarzałych” płócienych alb, podszytych u dołu różnymi koronkami. Wśród wyżej wymienionych aparatów pięć było starych „nienadających się do użycia”. Wśród pozostałych trzy były kompletne (z rekwizytami): parterowy w kwiaty, obszyty żółtym szychowym galonem, grodeturowy w pąsowe paski, także obszyty żółtym szychowym galonem i parterowy. Ostatni był manchesterowy, w kolorze czarnym i obszyty białym szychowym galonem; zaznaczono jednak, że był przetarty.

Zdecydowanie zasobniejszą w szaty liturgiczne była cerkiew filialna w Zamłynie. We wspomnianym wyżej inwentarzu wymienionych jest jedenaście aparatów, siedem alb, sześć humerałów i trzy płócienne komże. Dwie z alb uszyte były z perkalu i obszyte różnymi koronkami u dołu, a pozostałe pięć wykonano z płótna i obszyto u dołu koronkami „starodawnej roboty”. W przypadku aparatów zdecydowana większość, bo aż sześć, była uszyta z atlasu w różnych kolorach i obszyta żółtym galonem, a pięć z tych aparatów było strojami kompletnymi (z rekwizytami). Pierwszy był koloru zielonego, w różne kwiaty i przyozdobiony szychem. Następny – w kolorze różowym, także w jedwabne, niebieskie i różowe kwiatki, przyozdobiony

¹²¹ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 3v.

¹²² Humerał – biała lniana chusta, niekiedy z kapturem, okrywająca szyję i ramiona księdza, wkładana pod albą. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 41.

¹²³ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 4v.

¹²⁴ Grodetur – gęsta tkanina jedwabna średniej grubości, barwna, czasem wzorzysta. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 65.

¹²⁵ APL, ChKGK, sygn. 554, k. 87-90.

białym szychem. Kolejny, także różowy, w trójkolorowe kwiatki – fioletowe, różowe i zielone, przyozdobiony był żółtym szychem. Trzeci był biały, w żółte kwiaty, przyozdobiony nieokreślonego koloru szychem. Przedostatni – stary, półatłasowy, w kolorze różowym, miał kwiaty żółte, zielone i różowe. Ostatni, niekompletny, ciemnoróżowy, był tylko z bladoróżową kapą w kwiaty. Dalsze trzy aparaty były uszyte z grodeturu. Pierwszy, kompletny, był biały, z „dawnej materii”, w kwiaty i obsyty żółtym galonem. Drugi, także kompletny, był w kolorze fioletowym, także z „dawnej materii”, z kapą w różne kwiaty, obsyty także żółtym galonem. Ostatni z tych aparatów był bez „rekwizytów”, z „dawnej materii”, koloru paliowego, w różne kwiaty, obsyty żółtym galonem¹²⁶. Dziesiąty, niekompletny aparat, był uszyty z pąsowego adamaszku, miał żółtą kapę i był obsyty srebrnym galonem. Ostatni, kompletny, żałobny, z maneszateru w kolorze czarnym, obsyty był białym galonem.

Jeszcze zasobniejszą w szaty liturgiczne był cerkiew na przedmieściu Dębina. Wśród znajdujących się tam utensyliów było dwanaście aparatów, sześć alb, dwie komże i dwie dalmatyki¹²⁷. Spośród aparatów siedem było kompletnych, uszytych z aksamitu. Pierwszy był w kolorze paliowym, w srebrne kwiaty. Drugi, w „dzikim kolorze zielonkawym”, w złote kwiaty i z kapą z białego materiału, przyozdobioną również różnymi kwiatami. Trzeci, w kolorze fioletowym, przyozdobiony był w szychowe kwiaty koloru papuziego¹²⁸. Kolejny, w kolorze błękitnym, przyozdobiony był szychem w różowe kwiaty. Następny, w kolorze pąsowym, był przyozdobiony białym szychem w krzyżyki i baranki. Następny był błękitny, w krzyżyki i srebrne szychowe kwiaty. Wszystkie powyższe aparaty były obsyte żółtym galonem. Ostatni z aparatów, wykonany z atlasu, był „podstarzały”, w kolorze pąsowym i żółtym, został przyozdobiony szychem w kwiatki. Dwa następne były z grodeturu. Pierwszy z nich, kompletny, był biały, w żółte kwiatki i obsyty żółtym galonem. Drugi, „bez rekwizytów”, wykonany był z „dawnej materii” w kolorze „mieniącym” popielatym, w różowe kwiaty i obsyty biało-żółtym szychem. Kolejny był z grodeturu, w złote kwiaty, określony jako stary, obsyty srebrnym galonem; był strojem kompletnym i określonym jako dość kosztowny. Przedostatni, żałobny, wykonany był z maneszateru, obsyty białym szychowym galonem i posiadał wszystkie „rekwizyty”. O ostatnim aparacie wiadomo tylko, że był „dawny”, z galonem i „rekwizytami”. Wśród sześciu alb trzy były płóciennie z koronkami, a trzy uszyte z perkalu. Jedna z perkalowych u dołu była obsyta różową wstążką, druga niebieską szeroką koronką, a ostatnia szeroką wstążką i różowym galonem. Obydwie dalmatyki były wykonane z grodeturu, na środku w kolorze popielatym „mieniącym”, z kwiatami, po bokach były niebieskie, w jedwabne kwiaty i obsyte żółtym galonem. Wśród wyżej wspomnianych komż jedna była uszyta z teletu, a druga z perkalu¹²⁹.

¹²⁶ Paliowy – kolor bladeżółty, jak słoma. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 131.

¹²⁷ Dalmatyka – luźna, długa do stóp szata z długimi, szerokimi rękawami, szyta z białego, lnianego płótna. Za pośrednictwem Bizancjum przyjęła się w Europie i zachowała jako wyłącznie szata liturgiczna. Od XIV w. znacznie skrócona, noszona przez diakonów przy uroczystych nabożeństwach jako strój koronacyjny. Od XII w. sporządzana w kolorach liturgicznych z tkanin jedwabnych, wzorzystych lub haftowanych. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 44.

¹²⁸ Papuzi – kolor majowej zieleni. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 132.

¹²⁹ Teleta – tkanina jedwabna w typie tafty, wzbogacona srebrnym lub złotym wątkiem z metalowej

d. Księgi liturgiczne

Podobnie jak w przypadku wyżej wymienionych utensyliów, tak i w zakresie ksiąg liturgicznych informacje pochodzą z inwentarzy parafii z lat 1821 i 1858¹³⁰.

Tabela nr 1. Księgi liturgiczne w cerkwiach tyszowieckich w XIX wieku.

Nazwa księgi	Cerkiew miejska		Cerkiew na Dębinie		Cerkiew na Zamłyniu	
	1821	1858	1821	1858	1821	1858
Ewangelia	x	x	x	x	x	x
Mszał ¹³¹	2x	2x	3x	2x	2x	2x
Trefołoj ¹³²	x	x	x	x	x	x
Triod cwietajna ¹³³	x	x	x	x	-	-
Triod postnaja	x	x	x	x	x	x
Oktoich ¹³⁴	x	x	x	x	x	x
Apostoł ¹³⁵	x	x	-	x	x	x
Psalterz ¹³⁶	x	x	x	x	x	x
Trebnik ¹³⁷	x	x	-	-	x	x
Irmołoj ¹³⁸	-	-	x	-	-	-
Czasosłów ¹³⁹	-	-	x	x	x	x

Źródła: APL, ChKGK, sygn. 552, k. 2-4; sygn. 551, k. 87-89.

folii, niekiedy wzorzysta. Zob.: I. Turnau, dz. cyt., s. 87.

¹³⁰ APL, ChKGK, sygn. 552, k. 2, 3, 4; sygn. 551, k. 87, 88, 89v.

¹³¹ Mszał – księga liturgiczna zawierająca stałe i zmienne modlitwy celebransa w czasie mszy św., A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 65.

¹³² Trefołoj (minieja prazdnicznaja) – książka cerkiewna zawierająca wybór tekstów formularzy świątecznych większych świąt wyjętych z minei miesięcznej. Zob.: O. Narbutt, *Historia i typologia ksiąg liturgicznych bizantyjsko-słowiańskich. Zagadnienie identyfikacji według kryterium treściowego*, Warszawa 1979, s. 128.

¹³³ Triod postnaja i cwietajna – ogólna nazwa księgi liturgicznej w Kościele Wschodnim, zawierającej porządek nabożeństw świąt ruchomych. Postnaja zawiera części zmienne liturgii godzin okresu przedpościa i Wielkiego Postu do Wielkiej Soboty. Cwietajna zawiera zmienne części liturgii godzin okresu paschalnego do Niedzieli Wszystkich Świętych. Zob.: B. Pańczuk, *Księgi Liturgiczne*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Szostek, E. Ziemann, R. Sawa, K. Gózdź, J. Herbut, S. Olczak, R. Popowski, Lublin 2004, t. X, kol. 110.

¹³⁴ Oktoich – księga zawierająca materiał liturgiczny przeznaczony dla chóru i psalmisty podczas nabożeństw w cerkwi w ciągu tygodnia oraz w ciągu roku według ośmiu tonacji śpiewu liturgicznego w cyklu ośmiotygodniowym. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 73-74.

¹³⁵ Apostoł – księga zawierająca dzieje i listy apostołów. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 13.

¹³⁶ Psalterz – część księgi Liturgii zawierająca psalmy, podzielona na różne dni i pory dnia w cyklu czterotygodniowym. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 92.

¹³⁷ Trebnik – zbiór modlitw okazjonalnych i rytuałów towarzyszących posługom religijnym w Kościele Wschodnim. Zawiera porządek udzielania sakramentów, sakramentaliów, błogosławieństw. Zob.: A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 112.

¹³⁸ Irmołoj – księga liturgiczna bizantyjsko-słowiańska zawierająca przeznaczone do śpiewu liturgicznego teksty zmiennych części porządku Służby Bożej jako liturgii mszalnej i jako liturgii godzin. Na treść irmołogiony składają się teksty irmosów wybrane z oktoicha, obu triod i minei. Zob.: O. Narbutt, dz. cyt., s. 63.

¹³⁹ Czasosłów – księga niezbędna dla psalmisty oraz chóru cerkiewnego przy odprawianiu codziennych nabożeństw; zawiera teksty niezmiennie i zmienne, odnoszące się do Liturgii cyklu tygodniowego lub rocznego z podaniem kalendarza liturgicznego, A. Markunas, T. Uczitiel, dz. cyt., s. 25.

Wspomniane wyżej źródła dostarczają nie tylko informacji o ilości i rodzajach ksiąg, ale także szerszych danych dotyczących wyglądu oprawy, wielkości czy też stanu zachowania. Stąd też wiadomo, że w cerkwi parafialnej ewangelia na rogach była oprawiona srebrną blachą, natomiast na środku jej przedniej okładki był umieszczony srebrny wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela. Wśród wymienionych dwóch mszałów jeden był określony jako większy, a drugi jako mniejszy. W przypadku trebnika określona została jego wielkość na *in octavo*, dodano także określenie „stary”, co może oznaczać, że jego stan zachowania nie był najlepszy¹⁴⁰.

Podobnie jak w cerkwi miejskiej, tak i w filialnej na Dębinie ewangelia także miała ozdobną okładkę. Jej rogi były zabezpieczone srebrną blachą; taka sama blacha zdobiła także i środek okładki, a całość była „opatrzona klamerkami”. W przypadku klamek chodzi zapewne o dekoracyjne zamknięcia, tzw. klauzurki¹⁴¹. Wśród mszałów był większy i mniejszy, a jeden z nich był oprawiony w czerwoną skórę. W inwentarzu z 1758 roku obydwie te księgi zastały określone jako „zdezelowane”.

Zdecydowanie najwięcej informacji we wspomnianych źródłach dotyczy ksiąg z Zamłynia. Wiadomo, że ewangelia była wydrukowana w formacie czwartej części arkusza. Jej okładka obłożona była różowym Manchesterem i ozdobiona na rogach srebrnymi Aniołkami, a na środku znajdowało się srebrne wyobrażenie Krzyżowanego Zbawiciela. O czasosłowie wiadomo, że w 1821 roku był „zupełnie przetarty”, a w kolejnych inwentarzu nie ma już tej informacji. Wobec powyższego można domniemywać, że został zakupiony nowy. Z tego źródła wiadomo także, że obydwie mszały, większy i mniejszy, były „zdezelowane”, a trebnik był „mały”.

Uposażenie parafii

Pierwsze XIX-wieczne dane dotyczące uposażenia parafii tyszowieckiej pochodzą z *Tabeli wykazującej plebanie, czyli raczej cerkwie parafialne i przyłączone, pod jakim tytułem i w czyjej kolacji, w dekanacie tyszowieckim* z 24 marca 1814 roku¹⁴². Jak pokazują źródła, paroch do swojej dyspozycji w całej parafii miał 120 morgów pola ornego, 39 morgów łąki i 2 morgi ogrodu. Z tego przy cerkwi parafialnej było: pola - 60 morgów, łąki - 19 morgów i ogrodu - 1 morga. Natomiast przy cerkwi filialnej na przedmieściu Dębina było: pola - 60 morgów, łąki - 20 morgów i ogrodu 1 - morga. Od parafian duchowny pobierał dziesięcinę w wysokości 24 kop snopów¹⁴³. Oprócz tego miał prawo, po uprzednim uzyskaniu asygnaty od dziedzica, korzystać z lasu,

¹⁴⁰ Należy zaznaczyć, że księgi były najczęściej drukowane w trzech formatach, tj. *in folio*, *in quarto* oraz *in octavo*, czyli w formacie arkusza, czwartej i ósmej jego części.

¹⁴¹ Klauzurki - dekoracyjne klamry-zamki na księgach cerkiewnych. Przytwierdzone do okładek metalowe płytki, zdobione ornamentyką, nieraz filigranem i kamieniami szlachetnymi, łączone zawiasowym, metalowym, lub metalowo-skórzanym zatrzaskiem. Zob.: B.M. Seniuk, *dz. cyt.*, s. 340.

¹⁴² APL, ChKGK, sygn. 602, k. 76v-77v.

¹⁴³ Dziesięcina - podatek pobierany przeważnie w naturze od podwładnych, obejmujący 10% ich dochodów i przeznaczony na potrzeby świeckie lub kościelne, zwłaszcza na utrzymanie duchowieństwa. Zob.: J. Dudziak, *Dziesięcina*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, E. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 600-601. Zob. także: J. Półcwiartek, *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI-XIX wieku*, Rzeszów 1974, s. 93.

pobierając drewno budowlane i na opał. W podsumowaniu tabeli podano, że roczny dochód parocha (krescencja) wynosi 800 zł, a wyliczenie to zostało oparte na wcześniejszym źródle, w którym jest zapis: „Tu ma paroch wprowadzony inwentarz za rządu austriackiego z wszelkich użytków wyrachowany na złotych polskich 800 gotówki i z gruntu, którego funduszu spokojnie używa”. W rok późniejszej *Tabeli catorocznych dochodów probostw grekokatolickich dekanatu tyszowieckiego w 1815 roku dnia 14 miesiąca stycznia zrobione*¹⁴⁴. Fakty zawarte w tej tabeli są ukazane w rozbiciu na poszczególne składniki wzięte ze „specyfikacji urbalnego wyrachowania, za zeszłego rządu austriackiego wziętej i inwentarzy Tyszowiec, z gruntów 300 złotych, z dziesięcin 129 złotych, sum funduszowych 400 złotych, razem 829 złote. Proboszcz ma wyrachowany inwentarz od rządu austriackiego na złotych 800 w 1807 roku na dzień 5 czerwca, w jak najściślejszym sposobie wyciągnięty, gdyż z gruntów tej parafii według weryfikacji buchalterskiej prowent z nich nadal jest wyciągnięty, czyni teraz tyle intraty”.

Nieco inne dane są zawarte w *Sumerycznej wiadomości podań realności przez proboszczów dekanatu tyszowieckiego*¹⁴⁵. Niestety, źródło to nie ma daty, ale z uwagi na to, że zapis poprzedzający je pochodzi z 4 marca 1816 roku, a sporządzony po nim – z 28 maja 1816 roku, można być pewnym, że interesujący nas dokument został sporządzony między tymi dwiema datami i należy go datować między 4 marca a 28 maja 1816 roku. Zgodnie z tym wykazem własnością parafii było 78 mórg 1423 2/3 sążni² gruntu ornego, 81 mórg 1489 sążni² łąki 1552 sążni² ogrodu¹⁴⁶. Natomiast iskop zebrany od parafian wyniósł 34 kopy¹⁴⁷.

W wykazie z 2 czerwca 1816 roku powierzchnia gruntów zarówno w stosunku do 1814 roku jak i powierzchni deklarowanej przed 28 maja 1816 roku zmniejszyła się do 124 mórg¹⁴⁸. Dalsze dane wskazują, że paroch miał zysk z gruntów w wysokości 248 zł, czternaście kop dziesięciny przyniosło mu 56 zł, ponadto korzystał z „kompetencji” w wysokości 400 zł. Zdecydowanie mniej danych zawiera tabela z 1819 roku¹⁴⁹. Według tego źródła dochód parocha tyszowieckiego gruntów i dziesięcin wyniósł 552/29/10 zł i z „kompetencji” 400 zł¹⁵⁰.

Zdecydowanie dokładniejszych informacji o uposażeniu parafii zawiera jej inwentarz z 1821 roku¹⁵¹. Zgodnie z nim grunt orny parafii położony był w dziewięciu miejscach. Pierwsze dwa – zapewne znajdowały blisko lasu, ponieważ nosiły

¹⁴⁴ APL, ChKGK, sygn. 602, k. 151.

¹⁴⁵ Tamże, sygn. 230, k. 5.

¹⁴⁶ W Królestwie Polskim obowiązywał system miar zwany nowopolskim. Morga liczyła 0,56 ha, sążeń 172,8 cm. Morga wiedeńska odpowiadała 0,5755 ha, a sążeń wiedeński 3,6 m². 1 morga zawierała 1600 sążni². Zob. J. Szymański, dz. cyt., s. 173-174, 177.

¹⁴⁷ Iskop - danina oddawana w zbożu. Zob.: J. Kość, *Słownictwo regionalne w XVII-XVIII-wiecznych księgach miejskich wschodniej Lubelszczyzny*, „Studia językoznawcze”, t. 13, Wrocław 1988, s. 73.

¹⁴⁸ APL, ChKGK, 604, k. 70v-71.

¹⁴⁹ *Tabela sumaryczna z Dekanatu Tyszowieckiego obrządku rg wskazująca nazwiska beneficjów – tychże dochody z gruntów, dziesięcin, czyli mesznego, kapitałów i pobieranej kompetencji, tudzież przypadkowe, czyli stołowe z pogrzebów, ślubów za pisanie przy cerkwi metryk i inne wskutek rozporządzenia konsystorza z 29.11.1819 r., nr 828 z 21.12.1819 r.*, tamże, sygn. 230, k. 25v-26.

¹⁵⁰ 1 złoty = 30 groszy, 1 grosz = 18 denarów. Zob. J. Szymański, dz. cyt., s. 580-583.

¹⁵¹ APL, ChKGK, sygn. 551, k. 5.

nazwę „Podlaskowe” – pierwszy zajmował obszar 13 morgów 960 sążni², drugi – 11 morgów 469 sążni². Kolejne trzy kawałki gruntu były nazwane w źródle nieokreślonym mianem „Kupowatka (Kupowatki)”. Pierwszy z tych gruntów miał obszar 6 morgów 1065 sążni², drugie 3 morgów 594 sążni², a trzecie 8 morgów 811 sążni². Następne pole, o areale 5 morgów 1261 sążni², położone było zapewne koło dębowego lasu lub zagajnika, nosiło nazwę „Dąbrówka”. Kolejny grunt, usytuowany prawdopodobnie za łąkami lub błotami, nosił nazwę „Zabłotczyzna” i zajmował obszar 3 morgów 394 sążni². Przedostatnie pole zwane „Sierpole” mierzył 2 morgi 640 sążni². Ostatni, największy kawałek mierzący 24 morgi, określono mianem „Łan”. Kolejne użytki, łąki parafialne, położone były aż w jedenastu miejscach. Pierwsze sześć, zapewne ze względu na położenie pod lasem, nazwane były „Podborem”. Największa z nich miała obszar 12 morgów 656 sążni², kolejna 7 morgów 450 sążni², dwie dalsze miały po 2 morgi 490 sążni², przedostatnia – 1 morgę 992 sążni² i ostatnia, najmniejsza – tylko 741 sążni². Kolejne dwa kawałki łąki nazwane były „Pomiary”. Pierwsza z nich miała obszar 42 morg 11 sążni², natomiast druga, zdecydowanie mniejsza, mierzyła 5 morgów 934 sążni². Następna, wymieniona w inwentarzu pod nazwą „Podlaskowa”, zajmowała obszar 1 morgi 1289 sążni², przedostatnia o nazwie „Kupowatka” – obszar 3 morgów 1200 sążni², a ostatnia, nazwana „Dąbrówka”, miała wielkość 3 morgów 364 sążni². Ostatnim, wymienionym w inwentarzu użytkiem, były ogrody. Pierwszy, znajdujący się przy cerkwi na przedmieściu Dębina, zajmował obszar 1180 sążni², drugi, zdecydowanie mniejszy, znajdujący się przy cerkwi na Zamłynie – obszar 372 sążni². Sumując wszystkie użytki, można zauważyć, że ich wielkość tylko w nieznacznym stopniu różniła się od tej przedstawionej w wykazie z 1816 roku. Kolejnym źródłem dochodu parocha była dziesięcina pobierana od parafian. W tym przypadku dziesięcina snopowa była pobierana w ilości 30 kop jęczmienia od parafian z przedmieścia Dębina i Zamłynie i 4 kopy (po 30 snopów z ćwierci) od sołtysów ze wsi Kłatwy. Wydawałoby się, że nie bez znaczenia dla dochodu parocha były procenty od kwoty 796 zł reńskich¹⁵² ulokowanych w bankach i w obligacjach wiedeńskich¹⁵³. Ale jak pokazuje inwentarz parafii z 1858 roku, paroch z procentów nie korzystał, ponieważ „W 1816 roku powyższe obligacje złożone zostały w Komisji Likwidacyjnej byłego województwa lubelskiego i od tego roku nikt procentów od obligacji nie pobierał”¹⁵⁴. Wśród serwitutów, z których korzystał paroch, należy wymienić wolne łowienie ryb w rzekach i jeziorach poniżej młynów tyszowieckich, wolny wrąb w lasach tyszowieckich na opał, budowę i ogrodzenie, po uprzednim uzyskaniu asygnaty z dworu, wolne mlewo w młynach tyszowieckich bez miarki i czerhy oraz korzystanie wraz

¹⁵² Pieniądz austriacki: 1 zł reń. = 60 krajcarów. Zob. I. Ilnatowicz, dz. cyt., s. 91.

¹⁵³ Obligacje wiedeńskie z 29 maja 1787 r., kwota 77 zł reńskich (dalej: reń.) z procentem 3 ½ od 100. Obligacje wiedeńskie z 18 września 1801 r., kwota 160 zł reń. z procentem 4 od 100. Suma 66 zł reń., która najpierw na pospółstwie tyszowieckim lokowana była, teraz ma hrabia Miączyński, daje 5 procent od 100. Obligacje wiedeńskie po 27 czerwca 1797 r., kwota 50 zł reń. z procentem 4 od 100. Obligacje wiedeńskie od 14 marca 1798 r., kwota 221 zł reń. z procentem 4 od 100. Obligacje wiedeńskie od 12 lutego 1799 r., kwota 97 zł reń. z procentem 4 od 100. Obligacje wiedeńskie od 29 sierpnia 1798 r., kwota 125 zł reń. z procentem 4 od 100.

¹⁵⁴ APL, ChKGK, sygn. 551, k.91v.

z mieszczanami z pastwiska. Nie ze wszystkich serwitutów paroch mógł swobodnie korzystać, o czym świadczy skarga przedłożona przez ks. Jana Kicowskiego do biskupa, że „obecny dziedzic, Alojzy Głogowski utrudnia wrąb w lesie, tak że drzewa na potrzeby domowe nie wystarcza”¹⁵⁵.

Kolejne dane o dochodzie parocha tyszowieckiego znajdują się przy wykazie liczby ludności w parafiach na dzień 31 grudnia 1832 roku¹⁵⁶. Według tego źródła, ilość czystego dochodu, obliczona według spisu za 1818 i 1819 rok, wyniosła 693/25⁵/₁₀₀ zł.

Ujawnione zmiany w areale parafialnego gruntu ornego nastąpiły w listopadzie 1836 roku, na mocy zamiany dokonanej z dziedzicem Tyszowiec, Alojzym Gonzagą Głogowskim¹⁵⁷. Wówczas to dwa kawałki gruntu parafialnego, pierwszy o obszarze 24 mórg 202 prętów² leżący „przy granicy wsi Zubowice, stykające się z dworskim zubowickim łąnem, położony przy drodze z Tyszowiec do Komarowa”, drugi zwany „Kaliwy czyli Haradyska, zaczynający się z południa od granicy wsi Sobola, na północ przypierający pół włościąńskich wsi Przewale” obejmował obszar 14 mórg 100 prętów², zostały zamienione na „pole wójtowszczyzna, zaczynające się na południu od drogi z Tyszowiec do Nabroża, przypierające na północ do pastwisk miejskich Dąbrowa zwanych, między miedzami od wschodu pół dworskich, od zachodu pola Wasyla Hudko, trzymające miary nowopolskiej 41 morgi 90 prętów”^{2/158}.

Kolejnych danych dotyczących uposażenia i dochodu parochów tyszowieckich dostarczają różnego rodzaju wykazy. Pierwszy z nich to *Wykaz obejmujący stały fundusz na utrzymanie kościołów ułożony dnia 16 stycznia 1841 roku*¹⁵⁹. Według niego majątek parafii stanowiło 77 mórg 673²/₃ sążni² gruntu ornego, 82 mórg 737 sążni² łąk i 2 morgi 52 sążni² ogrodów. Uposażenie parocha dopełniał wolny wrąb w lesie, łowienie ryb, mlewo, korzystanie z pastwiska i wytwarzanie trunków. Ponadto wybierana była dziesięcina z żyta i jarzyny po 7 ½ kopy. Jak wynika z *Wykazu obejmującego stan kapitałów i procenta duchowieństwa dekanatów na dzień 16 stycznia 1841 roku*, parafia miała ulokowane w banku 213/24 zł, od którego procent w skali rocznej przynosił parochowi 8/16 zł¹⁶⁰. Z dalszej części wynika, że suma ta miała być przeznaczona „na reperację cerkwi filialnej w Dębinach”.

Następny wykaz z 1846 roku zawiera tylko informacje o kwotach uzyskanych przez parocha z poszczególnych źródeł¹⁶¹. Dodatkową zaletą tego wykazu jest także to, że podaje także tego typu dane o rok wcześniejsze. Zarówno w 1844 jak i 1845 roku paroch osiągnął dochód z kapitału na dobrach w wysokości 23/07 rubli (dalej: rb.), z kapitałów nieubezpieczonych 31/84 rb. i z gruntów 104/37½ rb.¹⁶² Podobne źródła

¹⁵⁵ Tamże, sygn. 551, k. 39-39v.

¹⁵⁶ Tamże, sygn. 159, s. 230.

¹⁵⁷ Tamże, sygn. 551, k. 31-33.

¹⁵⁸ Pręt - nowopolska miara powierzchni rolnej w Królestwie. 1 morg=300 prętów². 1pręt²=18,662 m². Zob.: I. Ilnatowicz, dz. cyt., s. 38.

¹⁵⁹ APL, ChKGK, sygn. 151, s. 375.

¹⁶⁰ Tamże, sygn. 151, s. 377, 380.

¹⁶¹ Tamże, sygn. 152, s. 90-91.

¹⁶² 1 rubel = 6 ⅓ złotego = 200 groszy. 1 kopiejka = 1/13 złotego = 2 grosze. Zob.: Ilnatowicz I, dz. cyt., s.86.

dostarczają danych za lata 1854, 1855, 1856 i 1857¹⁶³. W pierwszych trzech latach dochód parafii wyniósł 92/07 rb. z kapitałów ulokowanych na dobrach i 104/37½ rb. z gruntów. Natomiast w 1857 dochód ten kształtował się kolejno 92/07 i 104/77½ rb. i jak widać nastąpił nieznaczny wzrost kwoty uzyskanej z gruntu.

Kolejnego, dość szczegółowego wykazu użytków, serwitutów i wolności dostarcza inwentarz parafii z 1858 roku¹⁶⁴. Z analizy źródła wynika, że wielkość i położenie gruntów ornych w stosunku do poprzednich informacji nie uległy zmianie. Natomiast jeżeli chodzi o łąki, zauważalne jest znaczne zmniejszenie areалу. A chodzi głównie o jedną, zwaną w 1821 roku „Pomiary”, która wówczas miała areal 42 mórg 11 sążni², natomiast w 1858 roku występuje łąka „Zamiany” o obszarze 11 mórg 12 sążni², i być może to ta sama łąka o nazwie „Pomiary Podbór”, o areale 11 morgów 75 prętów², występuje w spisie majątku parafii Tyszowce z 10 lipca 1860 roku¹⁶⁵. Jeżeli takie założenie byłoby prawdziwie, to oznaczałoby, że areal łąk między obydwooma spisami uległ znacznemu zmniejszeniu.

Ze względu na to, że przy opisywaniu nie wszystkich ogrodów podana jest wielkość, nie do końca wiadomo, czy nastąpiły zmiany w ich areale. Natomiast źródło to dostarcza dość dokładnego opisu położenia ogrodów. Pierwszy ogród o obszarze 1180 sążni² położony był przy cerkwi dębińskiej i stały na nim plebania z zabudowaniami ekonomicznymi. Drugi znajdował się przy cerkwi zamłyńskiej i mierzył 372 sążni². Dwa kolejnie nie mają podanej wielkości. Na pierwszym z nich, przy cerkwi miejskiej, nazywanym „Za wałem” dawniej stała plebania i zabudowania gospodarcze. Drugi także znajdował się przy cerkwi miejskiej, tyle że od zachodniej strony i „według erekcji zwie się władcym, gdzie teraz jest szopa rządowa na narzędzia ogniowe”. Źródło to przedstawia także dość szczegółowo sposób pobierania dziesięciny. I tak, od parafian z przedmieścia Dębina paroch pobierał 16 kop nieokreślonego zboża. Od parafian z przedmieścia Zamłynie liczba należnych kop zmniejszyła się z 16 do 13, co wyjaśnia notatka: „zmniejszona została z powodu, że grunta r.g. zostały sprzedane łacinnikom, którzy dziesięciny oddawać nie chcą”. Do 1834 roku 4 kopy oddawali także sołtysi ze wsi Kłątwy, ale „Decyzją biskupa chełmskiego z 25 maja 1834 r. oderwano [ich] od parafii Tyszowce, a przyłączono do Kłątów”. Natomiast sprawa należnych parochowi wolności i kapitałów ulokowanych w obligacjach nie zmieniła się w stosunku do danych zawartych w poprzednim inwentarzu.

Kolejnym bardzo obszernym źródłem przedstawiającym uposażenie parafii tyszowieckiej jest spis jej majątku z 10 lipca 1860 roku. W porównaniu do wcześniejszych źródeł informacje zawarte w nim są bardzo szczegółowe i dotyczą aspektów życia gospodarczego parafii dotychczas nieodnotowywanych, ewentualnie nieujawnionych. Generalnie wszystkie użytki rolne zajmowały obszar 149 morgów. W przypadku gruntów ornych widać wyraźny wzrost ich obszaru do 96 morgów¹⁶⁶. Areal ten położony był w sześciu miejscach. Dwa pola określone były jako „Podlaskowe”, co zapewne świadczy o bliskości nieokreślonych kompleksów leśnych. Pierwsze z

¹⁶³ APL, ChKGK, sygn. 155, k. 312; sygn. 156, k. 560.

¹⁶⁴ Tamże, sygn. 551, k. 91-91v.

¹⁶⁵ Tamże, sygn. 554, k. 36v-37.

¹⁶⁶ Tamże, sygn. 554, k. 33v-36.

nich, zapewne dla odróżnienia, dodatkowo było nazywane „Dąbrówka”, zapewne wzięło nazwę od pastwisk miejskich o tej samej nazwie, do których przylegało. Zajmowało ono obszar 19 morgów 150 prętów² (z czego 6 morgów stanowiły „popielatki”, a reszta piach), na których wysiewano 19 korców i 16 garnców nieokreślonych w źródle zbóż¹⁶⁷. Na południu graniczyło z łąnem dworskim, a na północy z wcześniej wspomnianymi pastwiskami. Drugie z tych pól, z glebą piaskową, zajmowało 11 mórg 75 prętów powierzchni, na której wysiewano 17 korców 8 garnców ziarna. Zaczynało się od gościńca z Tyszowiec do Nabroża, zwanego sokolskim i dochodziło do wyżej wspomnianych miejskich pastwisk. Największe z pól, zwane „Wójtowszczyzna”, także piaskowe, miało obszar 41 mórg 90 prętów, na którym wysiewano ziarno w ilości 41 korców 10 garnców. Podobnie jak poprzednie, zaczynało się od gościńca z Tyszowiec do Nabroża, zwanego Sokalskim, i dochodziło do pastwisk miejskich. Następne pole, także piaskowe, zwane „Kupowatki”, zajmowało obszar 18 mórg 135 prętów, na którym wysiewano 18 korców 14 garnców. Przedostatnie pole „Końskie” o glebie piaskowej, miało powierzchnię 2 mórg 150 prętów, na której można było wysiać 3 korce zboża. Położone było między polami dworskimi w Perespie. O ostatnim gruncie nazwanym „Zabłotczyzna” wiadomo, że był piaskowy, o powierzchni 3 mórg z możliwością wysiewu 3 korcy. Na wszystkich polach stosowany system uprawy zwany trójpolówką¹⁶⁸. Uprawa roli odbywała się radłem, ługiem i bronami. Dwa razy się orało, raz radliło i dwa razy bronowało. Co roku 3 morgi pola pod ziarno ozime nawożono obornikiem. Na uprawianym areale wysiewano 2 korce pszenicy, 80 żyta, 9 jęczmienia, 19 owsa, 1 grochu i 3 hreczki. Zbiór zbóż ozimych z morga był na poziomie 4-5 kop, a jarych 2-3 kopy. Młocka w gospodarstwie parocha odbywała się za pomocą cepów. Ze względu na niedostateczną liczbę parobków, do koszenia i młócenia zboża najmowani byli dodatkowi pracownicy, kosiarzom płacono po 25-30 kop., a młóącym od 20 do 25 kop. za dzień pracy¹⁶⁹. Według powyższego spisu łąki parafialne, położone w 6 kawalkach, zajmowały obszar 51 morgów 150 prętów. Największa zwana „Podborem” zajmowała obszar 13 morgów 150 prętów i zbierano z niej 20 fur parokonnnych siana. Druga zwana „Kupowatka” wielkości 5 morgów 150 prętów dawała 6 fur parokonnnych siana. Kolejne dwie „Pomiary” i „Podlaskowa Dąbrówka” miały obszar po 5 mórg i dawały siana po 7 parokonnnych fur. Ostatnie dwie, tj. „Pomiary vel Siedlec” o obszarze 12 mórg 75 prętów i „Pomiary Podbór” mierząca 11 morgów 75 prętów, nie były koszone. Niestety, źródło nie podaje przyczyn takiego stanu¹⁷⁰. Najmniejszy obszar zajmowały ogrody warzywne, zajmujące gleby „popielatki”¹⁷¹. Położone w trzech miejscach, każdy po 150 prętów, zajmowały w sumie 1 morgę 150 prętów areалу. Pierwszy był przy plebanii na przedmieściu Dębina, drugi „za wałem” w mieście, a trzeci na Zamłynie. W tymże 1860 roku paroch pobrał także

¹⁶⁷ Korzec – polska przedrozbiiorowa jednostka miar pojemności ciał sypkich. 1 korzec = 32 garncy, 1 korzec=120,605 litra, 1 garniec= 3,7689 litra. Zob. I. Ichnatowicz, dz. cyt., s. 42.

¹⁶⁸ Dla przykładu, na największym polu zwanym „Wójtowszczyzna”, w pierwszym roku wysiano owsa 28 korcy, grochu 1 korzec i tatkarki (hreczki) 3 korce. W drugim roku ugorowało. W trzecim wysiano pszenicy 2 korce i żyta 30 korcy.

¹⁶⁹ APL, ChKGK, sygn. 554, k. 16v.

¹⁷⁰ Tamże, sygn. 554, k. 36v-37.

¹⁷¹ Tamże, sygn. 554, k. 18v-19.

dziesięć w wysokości 31/47 1/2 sr. rb.¹⁷²

Jak pokazuje wykaz z 1870 roku, w ciągu dziesięciu lat dzielących obydwie zapisy ilość gruntów uległa tylko niewielkiej zmianie¹⁷³. W 1870 roku paroch miał do dyspozycji 148 morgów ziemi, w tym 88 mórg gruntu ornego i 50 łąki. Jak widać, w stosunku do 1860 roku powierzchnia gruntów zmniejszyła się o 1 morgę. Niestety, nie wiadomo, czy było to spowodowane faktycznym ubytkiem, czy też różnica ta była wynikiem niedokładności przyrządów pomiarowych. Oprócz dochodów ze wspomnianych gruntów paroch pobierał także pensję w wysokości 400 rb. Dla porównania paroch z Chodywaniec, Steniatyna, Starej Wsi pobierał 300 rb., Żernik 310 rb., a z Łaszczowa także 400 rb.¹⁷⁴

Nie bez znaczenia dla utrzymania duchownych była także pobierana przez nich opłata *iura stolae*¹⁷⁵. O wysokości tej opłaty, pobieranej przez proboszcza w Tyszowcach, informują źródła z lat 1817, 1818 i 1819, kiedy to wyniosła ona kolejno 106, 84 i 62 zł¹⁷⁶. Dla porównania w Łosińcu były to kwoty - 86, 90 i 60 zł rocznie¹⁷⁷, w Pienianach - 74, 56 i 47 zł¹⁷⁸, w Grodysławicach - 90, 81 i 50 zł¹⁷⁹, w Majdanie Sopockim 50, 45 i 35 zł¹⁸⁰, zaś w Żernikach - 90, 80 i 40 zł¹⁸¹. Jak pokazują powyższe dane, dochód z tego tytułu parochów tyszowieckich był wyższy niż w niezbyt odległych parafiach. Kolejne dane o dochodach z tego tytułu pochodzą z 1860 roku, kiedy to paroch osiągnął 65/56 sr. rb. profitu¹⁸².

Pierwsze XIX-wieczne dane o opodatkowaniu duchownego z Tyszowiec pochodzą z 2 czerwca 1816 roku¹⁸³. Wówczas proboszcz od jednego dymu zapłacił 20 zł podymnego¹⁸⁴. Kolejne informacje zawiera *Tabela wykazująca ilość rocznie opłacanych podatków z dekanatu tyszowieckiego za rok 1818, sporządzona 18 stycznia 1819 roku*¹⁸⁵. Podobnie jak poprzednio paroch zapłacił 20 zł podymnego oraz 186/29 zł liwerunku¹⁸⁶. Według

¹⁷² Tamże sygn. 553, k. 4.

¹⁷³ Tamże, sygn. 167, k. 89.

¹⁷⁴ Tamże, sygn. 167, k. 85v, 90.

¹⁷⁵ Prawo do pobierania opłat *iura stolae* wynikało ze spełniania przez duchownych określonych usług religijnych, jak: chrzest, zapowiedzi, ślub, pogrzeb i błogosławieństwa kobiety po ślubie i chrzcie dziecka, tzw. wywody. Zob.: M. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918*, Lublin 1995; tenże, *Opodatkowanie duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772-1918*, Lublin 1998, s. 49-52. W 1818 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydała taksy wysokości opłat *iura stolae*. Ich wysokość była zależna od jednej z trzech klas, na jakie zostali podzieleni parafianie. Przynależność do klas zależała od majątności wiernego. Zob.: APL, ChKGK, sygn. 604, s. 438-439

¹⁷⁶ APL, ChKGK, sygn. 228, k. 25v-26.

¹⁷⁷ Tamże, sygn. 228, k. 11v-12.

¹⁷⁸ Tamże, sygn. 230, k. 27v-28.

¹⁷⁹ Tamże, sygn. 230, k. 23v-24.

¹⁸⁰ Tamże, sygn. 228, k. 10-10v.

¹⁸¹ Tamże, sygn. 230, k. 23v-24.

¹⁸² Tamże, sygn. 553, k. 14v. Szczegółowy wykaz *iura stolae* za 1860 r. patrz: Aneks nr 1.

¹⁸³ Tamże, sygn. 602, k. 70v-71; sygn. 230, k. 2v.

¹⁸⁴ Podymne - stały podatek od domu mieszkalnego, wprowadzony konstytucją z 1629 r., płacony przez mieszczan, chłopów i szlachtę zagrodową. Zob.: S. Russocki, *Podymne*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, red. A. Mączak, t. II, Warszawa 1981, s. 94.

¹⁸⁵ APL, ChKGK, sygn. 230, k. 18.

¹⁸⁶ Liwerunek - podatek polegający na obowiązkowym dostarczaniu zboża w oznaczonej ilości do

podobnego wykazu, tyle że z 1829 roku, podymne zmniejszyło do 16 zł, podobnie zmniejszył się i wymiar liwerunku do 120/05 zł.

W ujawnionych źródłach, raz tj. w 1860 roku, wyliczone są koszty, jakie paroch poniósł ze względu na zatrudnioną służbę¹⁸⁷. Zgodnie z tym wykazem w gospodarstwie plebana zatrudnionych było na stałe siedem osób. Dwóch parobków, którzy otrzymywali rocznie po 20 sr. rb., trzy „dziewki” (służące) opłacane po 12 sr. rb. i dwóch chłopców, którym wypłacano 10 sr. rb. Ponadto wszyscy byli „na stole folwarczym”, czyli otrzymywali bezpłatne wyżywienie.

Plebania i zabudowania gospodarcze

Pierwsze XIX-wieczne dane o plebanii i zabudowaniach gospodarczych plebana tyiszowieckiego pochodzą z *Tabeli wykazującej plebanie, czyli raczej cerkwie parafialne i przyłączone, pod jakim tytułem i w czyjej kolacji, w dekanacie tyiszowieckim z 24 marca 1814 roku*¹⁸⁸. Niestety, źródło to, poza potwierdzeniem, że budynki plebańskie znajdowały się tylko przy cerkwi na przedmieściu Debina i że ich stan techniczny był dobry, nie dostarcza żadnych szczegółów. Informacje o zabudowaniach gospodarczych uzupełnia *Konsygnacja poczynionej szkody niżej podpisanego parocha unickiego w Tyiszowcach w powiecie tomaszowskim, dekanacie tyiszowieckim przez wojsko rosyjskie, a w roku 1813 miesiącu styczniu dniu 10 spisana*¹⁸⁹. W źródle tym wspomniano, że wśród rzeczy zrabowanych parochowi Mikołajowi Lisowskiemu przez wojska rosyjskie było „wałachów, czyli koni 3” i „klacz na oźrebienu”, których wartość oszacowano na 440 zł. Skoro paroch posiadał konie, to niemal pewne jest, że musiały być także budynki, w których były one trzymane. Proboszcz zapewne posiadał także inne zwierzęta, bez których trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie gospodarstwa wiejskiego, takie jak krowy, świnie i ptactwo domowe, a zatem musiały być także budynki służące ich hodowli, takie jak chlewy, obory, kurniki lub jeden wspólny dla wszystkich zwierząt. Chociaż brakuje informacji o stodole, spichlerzu czy też szopach, można jednak być pewnym, że przy takiej ilości zwierząt musiały istnieć i te budynki, ponieważ to w nich była przechowywana pasza na zimę i sprzęty gospodarskie.

Zdecydowanie bogatszych informacji w zakresie budynków gospodarczych dostarcza wspomniany wcześniej inwentarz parafii z 1821 roku¹⁹⁰. Z zamieszczonych w nim informacji wynika, że stałym miejscem zamieszkania parocha była plebania przy cerkwi filialnej na Dębinie, a przy niej znajdowały się także zabudowania gospodarcze. O proboszczówce wiadomo, że była budynkiem drewnianym, pokrytym słomą, a

magazynów wojskowych. Od 1816 r. egzekwowano to świadczenie w formie pieniężnej, przeliczając zboże według cen targowych obowiązujących w danej okolicy. Zob.: H. Karbownik, *Opodatkowanie duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich...*, s. 225. Szerzej na temat podatków nakładanych na duchowieństwo zob.: M. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980.

¹⁸⁷ APL, ChKGK, sygn. 554, k. 16.

¹⁸⁸ Tamże, sygn. 602, k. 76v.

¹⁸⁹ Tamże, sygn. 172, k. 31-31v.

¹⁹⁰ Tamże, sygn. 552, k. 3v-4, 5.

jej stan techniczny w czasie spisowania inwentarza został określony jako dobry. Dom składał się z dwóch części, do których prowadziły oddzielne drzwi, a światła dziennego dostarczało cztery okna. W pierwszej części znajdowała się „izdebka z alkierzykiem”¹⁹¹. Pomieszczenia te miały podłogę i były ogrzewane piecem. Po drugiej stronie znajdowała się piekarnia i dwie komory. Naprzeciwko plebanii stał niewielki drewniany spichlerz o jednych drzwiach zamykanych skobkami i wrzeciędzem¹⁹². Dalej w kierunku wschodnim znajdowała się stodoła, pod którą były dwa lochy. Obok stodoły, po jednej jej stronie stała szopa, a po drugiej obora. Wszystkie te budynki miały ściany z chrustu. W dalszej części źródła jest zapis, że „przy tym gumnie” były trzy drewniane chlewiki dla drobiu¹⁹³. Natomiast przy cerkwi na Zamłyniu, „oprócz chałupy z trupiarni przestawionej na ogrodzie”, innych zabudowań nie było. Kolejne dane na ten temat pochodzą z 1841 roku¹⁹⁴. Potwierdzone zostały wówczas wcześniejsze informacje, dodatkowo uzupełnione o wymiary poszczególnych budowli. I tak plebania, określona jako w dość dobrym stanie, miała 28 łokci szerokości i 11 długości¹⁹⁵. Wśród budynków gospodarczych były dwie stodoły o wymiarach 47 na 11 łokci i obora o długości 54 łokci, wszystkie „potrzebowały rychłej i zupełnej restauracji”. Remontu wymagała także szopa z chlewami, mierząca 47 łokci długości. W źródle nie podano wymiarów spichlerza, jest natomiast informacja, że był „w dość dobrym stanie”. Natomiast o wspomnianym wcześniej domku w Zamłyniu odnotowano, że był „drewniany [i] groził upadkiem”. Wykaz „zabudowań plebanalnych i ekonomicznych” z 1850 roku nie tylko potwierdza w części dane z wykazu wcześniejszego o dziewięć lat, ale także dostarcza nowych¹⁹⁶. Źródło zawiera informacje, że plebania w Zamłyniu miała wymiary 14 na 8 łokci, była ubezpieczona (asekurowana) na 30 sr. rb. i wymagała „nowego odbudowania”. To ostatnie określenie świadczy o jej bardzo złym stanie technicznym. W przypadku proboszczówki w Debinie znajdujemy informację, że była częściowo „nowo pobudowana”, a wymagała remontu podwalin i pokrycia dachu. Miała ona większe rozmiary – 29 na 9 łokci, a liczba pomieszczeń ograniczała się do trzech: dwu pokoi i kuchni. Budynek był ubezpieczony na 90 sr. rb. Z budynków mieszkalnych wymieniono jeszcze dom dla diaka z dwoma „stancjami”, ubezpieczony

¹⁹¹ Alkierz, komora – niewielka dobudówka w narożniku budowli, wysunięta przed ściany zewnętrzne, zwykle wzniesiona na planie kwadratu i przykryta osobnym dachem. Alkierze były zazwyczaj pozabawione okien, służyły jako sypialnie lub składziki. Na wsi alkierzami nazywano również przybudówki do składowania ziarna, przechowywania ubrań, cenniejszych naczyń, żywności i bielizny. Zob.: *Wielka encyklopedia Polski*, t. 1, red. M. Karolczuk-Kędziarska, Kraków 2004, s. 37. Alkierz – pokój, narożnik. Komora – izba bez pieca. Zob.: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970, s. 3, 251.

¹⁹² Wrzeciędze, inaczej kuna – rodzaj łańcucha, archaicznego zamknięcia drzwi jedno- i dwuskrzydłowych. Zob.: B. M. Seniuk, *Osiemnastowieczna terminologia z zakresu architektury i sztuki cerkiewnej oraz organizacji Kościoła wschodniego. Materiały do słownika na podstawie protokołów wizytacyjnych Eparchii Włodzimierskiej*, w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 5, Przemysł 2000, s. 346.

¹⁹³ Gumno – w dawnych gospodarstwach rolnych przestrzeń między zabudowaniami gospodarskimi; podwórze gospodarskie otoczone spichrzami, stodołami i brogami. Służyło do składowania zwiezione-go zboża i jego młócenia. Określano tak również budynek, w którym przechowywano snopy przed wymłóceniem oraz plac w stodole, o twardej, ubitej ziemi, na którym młócono zboże cepami. Zob.: *Wielka encyklopedia Polski*, t. 3, red. M. Karolczuk-Kędziarska, Kraków 2004, s. 224.

¹⁹⁴ APL, ChKGK, sygn. 151, s. 421.

¹⁹⁵ Łokieć nowopolski mierzył 57,6 cm. Zob.: J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005, s. 173.

¹⁹⁶ APL, ChKGK, sygn. 154, s. 214.

na 60 sr. rb. W źródle znajdujemy również informację o budynkach gospodarczych: dwu stodołach, oborze, wozowni, szopie i spichlerzu. W dniu 28 grudnia 1850 roku w wyniku pożaru „spłonęły wszystkie zabudowania ekonomiczne”, o czym w liście z 16 września następnego roku poinformował biskupa proboszcz Jan Kicowski¹⁹⁷. Dlatego też w dwóch kolejnych wykazach, z 1854 i 1855 roku, widoczna jest zmiana w stanie budynków gospodarczych. Nie występuje tam wcześniej wymieniona obora oraz wozownia, a pozostałe są zakwalifikowane do remontu¹⁹⁸. Przed 1856 rokiem budynki musiały zostać wyremontowane, skoro w źródle z tego i następnego roku ich stan techniczny został określony jako dobry. Źródła te dostarczają informacji, że plebania była pokryta słomą, a budynki gospodarcze zbudowano z chrustu¹⁹⁹. Rzetelność tych remontów albo surowiec budowlany nie były najlepszej jakości, skoro już w *Wykazie zabudowań plebanalnych, ekonomicznych i służ kościelnych w parafiach dekanatu tyszowieckiego mieszczących się w 1858 roku* odnotowano, że wszystkie budynki wymagają naprawy²⁰⁰. Ponadto jest tam informacja, że po 1857, a przed 1858 rokiem w domu diaka zaczęła funkcjonować szkoła. Wiadomo także, że budynek ten był wykonany z drewna i pokryty gontem. Zdecydowanie więcej informacji o budynkach parafialnych znajduje się w inwentarzu z 1858 roku²⁰¹. Plebania była postawiona w węgły z drewna sosnowego. Był to budynek dość leciwy i niewielki, o czym świadczy zapis: „Dość dawno [postawiona], szczupła”. Jest także informacja, że budynek ten „po niedawnym spaleniu” został „nieco odrestaurowany [i] pokryty słomą”. Wnętrze domu składało się „z jednej izdebki z alkerzykiem, izby czeladnej i przy tej małej spiżarki, oraz sienek, w których [była] mała kuchenka i murowany, arkadowy komin”. W izbie i alkerzu położona była podłoga. Ta część domu miała troje drzwi z klamkami i cztery okna. W izbie czeladnej były drzwi osadzone na biegunach i dwa wielkie okna²⁰². Ponadto w domu znajdowała się sień z dwoma „drzwiami na przestrzał” i spiżarka, także z drzwiami. Powyższe trzy drzwi były zaopatrzone w klamki. Zabudowania gospodarskie składały się z dwu oddzielnych części. Do pierwszej z nich należał „spichlerzyk”, stojący naprzeciwko plebanii od jej południowej strony, wykonany z drewna sosnowego i pokryty słomą. W jego środku na dębowych podwalinach ułożona była podłoga, co świadczy o tym, że składowane była w nim zboże. Drugą część stanowiły zabudowania gospodarskie ułożone „w kształcie kwadratu, ale nieskończone, jak to: stodoła, szopa i reszta budynków zamykająca kwadrat, [są to] te, które służą za stanie, oborę i wozownię”. Budynki stanowiące kwadrat były „dosyć szczupłe i nieodpowiednie [dla] gospodarstwa miejscowego, z chrustu, postawione w słupy, kryte słomą”. Kolejne wykazy, z 1859 i 1860 roku, wnoszą dwie nowe informacje dotyczące zabudowań parafialnych²⁰³: pierwszą, że plebania na przedmieściu Zamłynie zawałiła się ok. 1850 roku, i drugą, że po 1859 roku dom diaka, w którym także mieściła się szkoła, został otynkowany. Pewnych no-

¹⁹⁷ Tamże, sygn. 837, k. 14v.

¹⁹⁸ Tamże, sygn. 155, k. 76; sygn. 156, k. 217.

¹⁹⁹ Tamże, sygn. 157, k. 216; sygn. 158, k. 126.

²⁰⁰ Tamże, sygn. 159, k. 79.

²⁰¹ Tamże, sygn. 552, k. 90v-91.

²⁰² Bieguny – drewno osadzone obrotowo na osiach, służące do zawieszenia skrzydeł drzwiowych lub wrót. Zob.: B.M. Seniuk, *dz. cyt.*, s. 337.

²⁰³ APL, ChKGK, sygn. 160, k. 331; sygn. 161, k. 177.

wych danych w tym zakresie dostarcza spis majątku duchownego z 1860 roku oraz wykazy o zabudowaniach z lat 1865-1870²⁰⁴. Źródła te dostarczają nowych informacji o plebanii, w której izba z alkierzem była ogrzewana „piecem ogrzewalnym”, a w sieni była mała kuchnia. Wartość proboszczówki obliczono na 150 sr. rb, a jej stan techniczny określono jako zły. Źródła dostarczają zdecydowanie więcej nowych informacji o zabudowaniach gospodarczych. W przypadku stodoł wynika pewna nieścisłość: raz podane jest, że były dwie, a w innym przypadku, że jedna, zaś odwrotnie sytuacja przedstawiała się w przypadku szop. Być może zależnie od tego, kto dokonywał spisu, budynek raz został określony jako stodoła, a innym razem jako szopa. O stodole wiadomo, że miała ściany wykonane ze słupów dębowych oraz chrustu i była pokryta słomą. Była budynkiem przejezdny, o czym świadczy zapis, że miała „drzwi na przestrzał na biegunach”. Jej stan określono jako średni, a wartość na 80 sr. rb. Podobnej konstrukcji były dwie szopy z tym, że jedna posiadała wrota; obydwie wyceniono na 30 sr. rb., stan tej z wrotami określono jako zły, a drugiej dobry. Ostatnim opisanym budynkiem był znajdujący się w dobrym stanie spichlerz z drewna dębowego, kryty słomą, wyceniony na 50 sr. rb. Budynek ten miał wyłożoną podłogę i drzwi zamykane na kłódkę. Zamknięcie takie świadczy, że w budynku były przechowywane plony i cenne narzędzia gospodarskie.

W spisie z 1860 roku wykazano, że w gospodarstwie parocha było cztery konie, „źróbka” (młoda klacz), mająca nie więcej niż cztery lata, dwa woły robocze, dwie krowy, ciele w wieku 3-5 lat i trzy świny. Wszystkie zabudowania wraz z ogrodami warzywnymi były ogrodzone płotem o długości 600 sążni. Ogrodzenie było w miernym stanie, wykonane z chrustu i kołków dębowych, nie posiadało bram i furtek, a „w miejscach przechodnich znajdowały się wrota i przełazy”.

Duchowieństwo

W badanym okresie dla parafii pw. św. Praksedy Męczennicy w Tyszowcach ustalono nazwiska 10 duchownych pełniących posługę w cerkwi²⁰⁵. Należy jednak zazna-

²⁰⁴ Tamże, sygn. 554, k. 20, 24v-25; 26v-27; sygn. 161, k. 451; sygn. 165, k. 58f; sygn. 166, k. 360v-361.

²⁰⁵ Naczelną pozycję wśród duchowieństwa parafialnego zajmował pleban-proboszcz, któremu podlegali pozostali duchowni działający przy kościele parafialnym. Plebanem nazywano duchownego stojącego na czele kościoła parafialnego, który był zarządcą parafii. Decydujący wpływ na wybór plebana mieli w kolatorzy kościołów parafialnych, którzy przedstawiali kandydata biskupowi. Biskup kandydata instytuował, a odpowiedni dziekan wprowadzał na urząd. Proboszcz był więc prawnie zatwierdzonym, stałym, w zasadzie nieusuwalnym duszpasterzem w określonej parafii. Także majątek parafialny znajdował się pod jego zarządem. Podobną grupę duchownych stanowili administratorzy, którzy byli tymczasowymi zarządcami majątku parafialnego i opiekunami duchowymi powierzonych im parafian. To właśnie „tymczasowość” odróżniała administratorów od parochów. Starania o objęcie beneficjum parafialnego w charakterze proboszcza wymagały sporych zabiegów. Najpierw należało zdać egzamin konkursowy, następnie zgłosić się do władz kościelnych ze stosownymi dokumentami, takimi jak: metryka urodzenia, życiorys, opinia dziekana i prezenta od kolatora parafii. Wszystkie te dokumenty, po rozpatrzeniu przez władze diecezjalne w Chełmie, były przesyłane do władz wojewódzkich administracji państwowej, które, jeśli nie znalazły przeszkody, przesyłały je do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Warszawie. Tam była podejmowana ostateczna decyzja, po której, jeżeli była pozytywna, kandydat składał stosowną przysięgę i dopiero wówczas był „instalowany” na proboszcza przez odpow-

czyć, że dane dotyczące przynajmniej części z nich są niepełne i zupełnie przypadkowe.

Tabel nr 2. Wykaz XIX-wiecznych duchownych tyszowieckich.

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko w parafii Tyszowce	Czas sprawowania funkcji/ data skrajna/ data wystąpienia w źródłach	Inna parafia, w której występował
1	Gabriel Sanocki	paroch	1799	
2	Mikołaj Lisowski	paroch	1811, †25.09.1819	
3	Jan Borysiewicz	kooperator ²⁰⁶	1817	
		administrator	1819, †7.05.1820	
4	Michał Panasiński	administrator	zrez. przed 20.10.1820	Telatyn
5	Jan Kicowski	administrator	od 20.10.1820	
		paroch	od 20.10.1821, †31.10.1852	
6	Onufry Kicowski	wikary ²⁰⁷	od 12.03.1830	
7	Józef Sajkiewicz	administrator	od 31.10.1852 do 1875, †1893	Kłątwy
		paroch	od 8.09.1858	
8	Bazyli Waszkiewicz	wikary	od 14.12.1841	Nabróż
		administrator	od 1.05.1853	
9	Wiktor Sajkiewicz	kooperator	2.12.1855	Kłątwy
		administrator	1856	
10	Piotr Liszkiewicz	kooperator	od 24.03.1859	

Źródło: APL, AmT., sygn. 28, s. 30; APL, ChKGK, sygn. 42, s. 6; sygn. 43, s. 143; sygn. 44, s. 148; sygn. 146, s. 152-153; sygn. 147, s. 40, 81, 114, 127, 152, 169, 245, 273; sygn. 148, s. 321; sygn. 151, s. 558; sygn. 152, s. 85-86; sygn. 154, s. 64, 593; sygn. 155, k. 112, k. 309; sygn. 156, k. 102' sygn. 157, k. 222; sygn. 163, k. 172; sygn. 551, k. 87; sygn. 552, k. 2; sygn. 640, k. 46; sygn. 645, s.1, 14.

iednego dziekana. Wszystkie te zabiegi wymagały kosztów, czasu i niekiedy kończyły się powodem. Szerzej na temat parafialnego duchowieństwa unickiego zob.: W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992, s. 65-77.

²⁰⁶ W XIX wieku w stosunku do koadiutora i wikariusza używano również określenia „kooperaop” (kooperator). Był on najbliższym współpracownikiem proboszcza, który ze względu na podeszły wiek lub stan zdrowia, nie mogąc podjąć swym duszpasterskim obowiązkom często angażował pomocnika. Wikariusze utrzymywani byli wyłącznie z prowizji plebanów, którzy określali ich należną pensję. Ze względu na stałe zmniejszanie się liczby duchowieństwa unickiego liczba takich pomocników była niewielka, a okres ich pracy był zazwyczaj krótki. Najczęściej wynosił on od kilku miesięcy do jednego, dwu, rzadko kilku lat. Zob. *Słownik polsko-cerkiewnoślawiańsko-ukraiński Teodora Witwickiego z połowy XIX wieku*, oprac. J. Dzendzeliwski, Warszawa 1997, s. 107, 326.

²⁰⁷ Część duchownych po otrzymaniu święceń kapłańskich swoją pierwszą pracę podejmowało w charakterze pomocników rządców parafii. Tę grupę duchowieństwa parafialnego stanowili wikariusze i koadiutorzy. Wikariusz, łaciński *vicarius* – zastępca działający w czymś imieniu. Zob.: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 989. W języku słowiańskim: vikar, pomożni duhovnik (ksiądz pomocniczy. Zob.: F. Vodnik, *Słownik polsko-słowiański*, Lublana 1977, s. 1030. W języku łacińskim *coadiutor* (koadiutor) to współpracownik, pomocnik. Zob.: A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań-Warszawa-Lublin 1958, s. 116. „W szczególności Koadjutor, którego osoba duchowna dla podeszłości wieku, lub dla starości przybiera, wyznaczając po śmierci swojej następcą na urządzie”. Zob.: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Lwów 1860, s. 390.

Dla badanego okresu pierwszym odnotowanym w źródłach parochem był ks. Gabriel Sanocki. Wiadomo, że duchowny ten 6 maja 1799 roku wniósł skargę na Antoniego Romanowskiego o „nieoddanie w całości bryczki”. Skarga ta nie przyniosła zapewne pożądanego skutku, skoro już pięć dni później ponownie poskarżył się na Romanowskiego o „nieoddanie w całości bryczki i zaaresztowania teje”²⁰⁸. Choć informacje te pochodzą z końca XVIII stulecia, to raczej można być pewnym, że proboszcz ten zarządzał parafią przynajmniej na początku następnego wieku. Hipotezę taką może potwierdzać brak w źródłach do 1806 roku informacji o jego śmierci lub o jego następcy²⁰⁹. Dzięki *Konsygnacji duchowieństwa dekanatu tyszowieckiego do Konsystorza na dzień 31 stycznia 1811 roku podanej* znane są personalia kolejnego parocha, ks. Mikołaja Lisowskiego. Niestety, z powodu braku źródeł trudno jest ustalić, od kiedy objął on to probostwo. Wiadomo natomiast, że wojska rosyjskie zajmujące w 1813 roku ziemie Księstwa Warszawskiego, przechodząc przez Tyszowce, zrabowały mu mienie na kwotę 1683 zł²¹⁰. W przypadku ks. Onufrego Kicowskiego wiadomo, że jako wikarego tyszowieckiego 12 marca 1830 roku, przyjął go paroch Jan Kicowski, jego kuzyn. Proboszcz przyznał mu pensję w wysokości 200 zł na rok oraz utrzymanie dla niego i jego żony²¹¹. Kolejnego wikarego, Bazylego Waszkiewicza, od 7 grudnia 1841 roku także zatrudnił ks. Kicowski. Przyznał mu trzecią część dochodów parafialnych oraz mieszkanie i utrzymanie dla niego i jego żony²¹². Z kolei Piotra Liszkiewicza na kooperatora zatrudnił paroch Józef Sajkiewicz 24 marca 1859 roku. Z wykonywane obowiązki Piotr miał otrzymywać 300 zł rocznie i utrzymanie²¹³. Wiadomo także, że pierwszym odnotowanym *swiaszczennikiem* prawosławnym w parafii tyszowieckiej, w 1875 roku, został mianowany dotychczasowy paroch w Kłątwach, Józef Sajkiewicz²¹⁴.

Podstawowym obowiązkiem duszpasterskim było odprawianie nabożeństw cerkiewnych i udzielanie posług religijnych (chrzty, śluby, grzebanie zmarłych, spowiedź). Ważnym elementem w pracy księdza było także nauczanie wiary Cerkwi greckokatolickiej. Sprowadzało się to do niedzielno-świętecznego odmawiania pacierza i katechizacji ludu. Plebani byli również zarządcami majątku parafialnego. Ponadto do ich obowiązków należało prowadzenie akt stanu cywilnego, wykonywanie rozporządzeń władz zwierzchnich, a także dawanie wiernym swoją osobą przykładu moralnego prowadzenia się i wzorców chrześcijańskiego życia. Z reguły duchowni wypełniali te powinności w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami Cerkwi, chociaż zdarzały się i odstępstwa w tym zakresie. Niestety, nie dysponujemy zbyt bogatym materiałem źródłowym, mówiącym o pracy duszpasterskiej księży w parafii w Tyszowcach. Niewiele jest także informacji źródłowych dotyczących osobowości i moralności duszpasterzy omawianej parafii. Pierwsze dane w tym za-

²⁰⁸ APL, Akta miasta Tyszowce (dalej: AmT), sygn. 28, s. 30; sygn. 38, s. 516.

²⁰⁹ Tamże, sygn. 39, 40, 41, 42, 43.

²¹⁰ APL, ChKGK, sygn. 172, k. 31-31v.

²¹¹ Tamże, sygn. 43, s. 1.

²¹² Tamże, sygn. 43, s. 143.

²¹³ Tamże, sygn. 44, s. 148.

²¹⁴ Tamże, sygn. 170, k. 469v-470.

kresie dotyczą parocha Jana Kicowskiego. W piśmie od Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzającym jego prezentę na parafie tyszowiecką, duchowny otrzymał także nakaz „ćwiczenia się w stylu i pisaniu, ponieważ po przedstawionym życiorysie widać, że ma z tym problemy”²¹⁵. Kolejnych danych o poziomie intelektualnym parocha dostarcza informacja o wynikach egzaminu duchownego z 1825 roku²¹⁶. Z wykazu wynika, że z teologii dogmatycznej i teologii moralnej oceny jego wiadomości były bardzo wysokie, natomiast z teologii pastoralnej otrzymał jedynie mierną notę. W *Spisie statystycznym osób duchownych w dekanacie r.g. tyszowieckim znajdujących się z opinią względem tychże moralności i pilności w obowiązkach powołania* z 31 grudnia 1829 roku o ks. Kicowskim napisano, że był „wzorowy w obyczajach, gorliwy w obowiązkach”²¹⁷. W podobnym wykazie z 1855 roku jest adnotacja, że adm. ks. Józef Sajkiewicz pełnił „obowiązki religijne i urzędnika stanu cywilnego”²¹⁸.

Pomocnikiem kapłana, który odczytywał Biblię, śpiewał, prowadził chór i świadczył usługi w cerkwi, a często sprawował także funkcję bakałarza i kościelnego, był diak (dziak). Do obowiązków diaków należało również prowadzenie katechizacji i nauczania, ale wypełnianie tych powinności zależało od posiadanej przez nich wiedzy i umiejętności²¹⁹. Najważniejszą jednak powinnością diaka była służba liturgiczna. Diakowie utrzymywali się z funduszu diakowskiego, ustanowionego przez kolatorów lub (jak wspomniano wyżej) ze składek wiernych.

Pierwszym odnotowanym w źródłach diakiem był Jan Juszkiewicz, który pełnił także funkcję nauczyciela w szkole. W Tyszowcach przebywał od 1846 do 1854 roku, kiedy to na własną prośbę został przeniesiony do parafii w Rudzie²²⁰. Drugim ujawnionym w *Wykazie diaków w dekanacie tyszowieckim w wieku spisowym będących za rok 1856* był Ignacy Jasiewicz²²¹. Sporządzający wykaz dziekan Julian Słabniewicz napisał o diaku, że w momencie sporządzania wykazu miał 23 lata i był kawalerem. Dziekan zaznaczył, że był „uposażonym w rytuale”, jednak opieszalym. Pełnił obowiązki zarówno diaka i jak i nauczyciela. Niestety, trudno stwierdzić, czy w tym czasie był inny diak²²². Być może tak, o czym może świadczyć raport z 1855 roku

²¹⁵ Tamże, sygn. 837, k. 1.

²¹⁶ Tamże, sygn. 147, s. 273.

²¹⁷ Tamże, sygn. 147, s. 314.

²¹⁸ Tamże, sygn. 157, k. 222.

²¹⁹ *Synody dyecezyi chełmskiej ob. wsch.*, wyd. ks. bp E. Likowski, Poznań 1902, s. 10.

²²⁰ Jan Juszkiewicz urodził się w gminie Teratyn, w powiecie radzyńskim. Nauki pobrał w szkole diaków przy katedrze w Chełmie. Od 1843 r. przez dwa lata był diakiem w klasztorze bazylianów w Zamościu. Jednak ze względu na chorobę „z powodu ciężkiego w tierdzy powietrza” został przeniesiony do Tyszowic. Sześć lat poświęcił na aplikację w magistracie, a zajęciu temu poświęcał się w wolnym czasie. W 1850 roku podczas pożaru w mieście stracił całe mienie, utracił żonę, troje dzieci i siostrę żony. Ponownie ożenił się i wychowywał z pierwszego i drugiego małżeństwa pięcioro nieletnich dzieci. W związku z tym, że jego starzy rodzice potrzebowali opieki zwrócił się do biskupa z prośbą o przeniesienie go bliżej rodziców. Biskup zwrócił się do Komisji Rządowej o przeniesienie Juszkiewicza do nowo powstałej szkoły w Rudzie. Zob.: APL, ChKKGK, sygn. 1186, s. 453, 871.

²²¹ Tamże, sygn. 157, k. 233.

²²² F. Rzemieniuk w swojej pracy o szkołach unickich pisze, że Ignacy Jasiewicz diakiem w Tyszowcach mianowany został w marcu 1849 r. Zobacz: też, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772-1914*, Lublin 1991, s. 251. Jest to informacja nieprecyzyjna, ponieważ wówczas diakiem był

złożony przez dziekana tyszowieckiego u biskupa, w którym wymieniony dziekan, odpowiadając na pismo dotyczące obowiązków diaków-nauczycieli, napisał: „Nauczyciel diak w Tyszowcach jest niezdolny do pełnienia obowiązków cerkiewnych, bowiem administrator parafii musi sam za niego odśpiewać, a do tego na organach gorzej [gra] niż miernie, a do tego nie chce się zastosować do reskryptu”²²³. Wiadomo, że Ignacy Jasiewicz za zgodą władz zwierzchnich przeniósł się do Dubienki, a na jego miejsce przybył z tego miasta Tomasz Szutowski²²⁴.

Dokładny zakres obowiązków diaka w Tyszowcach jest znany dzięki wyżej wspomnianemu raportowi dziekana tyszowieckiego do biskupa chełmskiego z 6 czerwca 1855 roku²²⁵. Zgodnie z tym raportem obowiązkiem diaka było branie udziału we wszystkich nabożeństwach oraz chrztach i ślubach. Diak towarzyszył parochowi w drodze do chorego z Panem Bogiem i z ostatnim namaszczeniem, a także w odprowadzeniu zmarłego na cmentarz. Oprócz tego należało do niego utrzymanie w ładzie i porządku zakrystii cerkiewnej, ołtarzy oraz wszelkich sprzętów. Ponadto miał wszelkie rozporządzenia zarówno władz duchownych, jak i rządowych jako kurier roznosić. Dodatkowo, tam gdzie nie było funduszu na dziada (pałamarza), obowiązkiem diaka było dzwonienie na pacierz rano i wieczorem, oraz dzwonienie podczas pogrzebu. Od 1873 roku proboszcz w Tyszowcach miał do pomocy причетника czyli osobę posługującą do mszy, która nie była kapłanem ani diakonem (czyli osobą posiadającą święcenia), mogła natomiast czytać Pismo św., śpiewać, sprzątać cerkiew, itd. Na stanowisko to został mianowany 1 października 1873 roku Tymofiej Chomnicki²²⁶.

Osobną grupę duchowieństwa dekanalnego stanowili, stojący na czele dekanatu, dziekani. Można powiedzieć, że byli oni ogniwem pośredniczącym między władzami diecezji, a duchowieństwem parafialnym. W ramach swoich kompetencji czuwali nad życiem i obyczajami podległego im duchowieństwa, ich zadaniem było zwoływanie konferencji dekanalnych, „instalowanie” na urząd proboszczów oraz występowanie w obronie praw i przywilejów duchowieństwa w przypadku naruszania ich przez kolatorów i parafian. Należy zaznaczyć, że były to znikome uprawnienia w stosunku do kompetencji posiadanych przez XVII- i XVIII-wiecznych dziekanów²²⁷. Ich pomocnikami byli wicedziekani i instruktorzy-egzaminatorzy. Pierwsi byli zastępcami dziekanów, natomiast drudzy nauczycielami kleru.

Jan Jaskiewicz. Zob.: APL, ChKGK, sygn. 157, k. 233; sygn. 1186, s. 453, 871.

²²³ Tamże, sygn. 1187, k. 100.

²²⁴ F. Rzemieniuk, dz. cyt., s. 252.

²²⁵ APL, ChKGK, sygn. 1187, k. 100.

²²⁶ Tamże, sygn. 170, k. 7.

²²⁷ L. Bieńkowski, dz. cyt., s. 621-624; E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, t. 1, Warszawa 1906, s. 38-59; G. Chruscewicz, *Istorija zamojskago sobora (1720 goda)*, Wilno 1880, s. 155-267; A. Gil, I. Skoczylas, *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji: metropolia kijowska w latach 1458-1795*, Lublin-Lwów 2014, s. 325-342.

Tabela nr 3. Wykaz urzędników dekanatu tyszowieckiego w XIX wieku.

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko	Czas sprawowania funkcji/ data skrajna/ data wystąpienia w źródłach	Zarządzana parafia
1	Teodor Lipczewski	dziekan	przed 1795; 1811, 1816	Nabroź
2	Antoni Hryniowiecki	wicedziekan	29.09.1812	Żerniki
		dziekan	do 18.07.1834	
3	Michał Panasiński	dziekan	1840, †14.12.1851	Telatyn
4	Julian Słabniewicz	wicedziekan, egzaminator	od 1835	Nowosiółki
		administrator dekanatu	od 22.01.1851	
		dziekan	od 29.09.1851, †20.05.1857	
5	Jan Ulanicki	instruktor dekanatu	od 2.03.1842, 1849	Poturzyn
		wicedziekan	od 31.10.1852	
		administrator dekanatu	od 1.06.1857	
		dziekan	od 21.10.1857, †4.12.1864	
6	Józef Mosiewicz	administrator dekanatu	po 4.12.1864 do 1866	Posadów

Źródła: APL, AmT, sygn. 29, s. 7; sygn. 34, s. 28; sygn. 36, s.15; sygn. 37, s. 246; Tamże, ChKGK, sygn. 40, s. 49; sygn. 146, s. 152-153; sygn. 147, s. 55, 127; sygn. 148, s.321; sygn. 151, s. 204, 393; sygn. 154, s. 486, 572, 590; sygn.158, k. 136; sygn. 163, k. 191; sygn. 643, s. 35-37, 103-104; sygn. 645, s. 12, 18; sygn. 1018, s. 5.

Jak pokazuje powyższa tabela, dla badanego czasu ustalono personalia pięciu dziekanów, trzech administratorów dekanatu, trzech wicedziekanów oraz po jednym egzaminatorze i instruktorem. Z danych zawartych w zestawieniu wynika, że na stanowiska dziekanów rzadko powoływano od razu. Na pięciu dziekanów tyszowieckich co najmniej trzech z nich wcześniej pełniło funkcje wicedziekana i administratora dekanatu, ponadto jeden było wcześniej instruktorem i jeden egzaminatorem dekanalnym. Można się więc domyślać, że duchowni po sprawdzeniu się na tych stanowiskach dopiero otrzymywali nominacje na dziekana. Warto także odnotować, że Antoni Hryniowiecki obok tytułów i godności w hierarchii kościelnej piastował także urzędy i godności świeckie. Jako że posiadał część dziedziczną we wsi Podlodowie, w dniu 31 marca 1819 roku uzyskał powołanie na wójta gminy, a 17 kwietnia 1830 roku odebrał nominację na Marszałka Gminnego Obwodu Hrubieszowskiego²²⁸.

Urzędnicy dekanalni za swoją pracę otrzymywali stałe pensje. W latach 40. XIX wieku dziekani pobierali pensję w wysokości 2 ½ rb. za każdą podległą sobie parafię. Łatwo więc obliczyć, że dziekani tyszowieccy pobierali angaż w wysokości co najmniej 42 ½ rb. rocznie²²⁹. Sytuacja zdecydowanie poprawiła się od 1866 roku,

²²⁸ APL, ChKGK, sygn. 802, s. 84.

²²⁹ W pobliskim dekanacie tomaszowski dziekan z tego tytułu pobierał pensje w wysokości 17 i 1/2

od kiedy to na mocy ukazu carskiego dziekani za swoją pracę pobierali po 150 rb. pensji rocznie²³⁰.

Wierni

Najważniejszym elementem potrzebnym do istnienia każdej wspólnoty religijnej są tworzący ją wyznawcy, a ich liczba znacząco wpływa na jakość funkcjonowania tej wspólnoty. Pierwszych XIX-wiecznych informacji o unitach tyszowieckich dostarcza opis parafii dekanatu tyszowieckiego z 1811 roku. Według tego źródła w parafii mieszkało 859 unitów. Część źródeł nie podaje jednak ogólnej liczby wiernych, a tylko „sposobnych do spowiedzi”. Jednak gdy zsumujemy liczbę tych ostatnich uzyskaną ze źródeł dotyczących parafii tyszowieckich pod koniec XVIII stulecia i dodamy doń szacunkową liczbę dzieci młodszych, to uzyskamy wynik nieodbiegający znacząco od podanych ilości wiernych²³¹. Poniższa tabela przedstawia dane źródłowe i szacunkowe dotyczące zarówno ogólnej liczby ludności unickiej w parafii tyszowieckiej w latach 1811-1875, jak i wyłącznie przyjmujących sakramenty. Wartości wyliczone na podstawie przeliczników zapisano kursywą.

Tabela nr 4. Liczba wiernych parafii unickiej w Tyszowcach w XIX wieku.

Liczba wiernych	Lata	1811	1816	1818	1819	1821	1828	1829	1832	1836	1837	1838	1839	1840	1841	1846	1849
	ogółem	859	859	708	719	866	965	943	905	934	930	921	931	949	960	1048	1057
	do spowiedzi	630	630	504	512	617	687	671	644	665	662	656	663	676	684	746	753
	Lata	1850	1851	1852	1853	1854	1855	1856	1857	1858	1859	1860	1862	1863	1868	1870	1875
	ogółem	1057	1108	1020	1044	1024	897	879	890	921	946	985	1045	1091	1201	1220	1366
	do spowiedzi	753	789	726	743	729	639	669	670	696	674	790	744	777	771	790	790

Źródło: APL, ChKKG, sygn. 146, s. 176; sygn. 147, s. 40, 134, 164; sygn. 148, s. 188, 255; sygn. 149, s. 238; sygn. 150, s. 193, 356; sygn. 151, s. 85, 159, 344, 544; sygn. 152, s. 85-86; sygn. 154, s. 120, 263, 478, 757; sygn. 155, k. 125, 309, 353; sygn. 156, k. 141, 293, 587, 700; sygn. 157, k. 229; sygn. 158, k. 130; sygn. 159, k. 92; sygn. 160, k. 47; sygn. 161, k. 144; sygn. 163, k. 98, 437; sygn. 165, k. 60v-61; sygn. 166, k. 36v-37, 328v-329; sygn. 170, k. 503v-504; sygn. 552, k. 5.

Dane dotyczące liczby ludności w XIX wieku pochodzą ze spisów statystycznych i raportów periodycznych sporządzanych przez dziekanów. Informacje tam zawarte występują w dwóch formach. Pierwszy typ danych zawiera tylko ogólną liczbę wiernych, natomiast drugi określa zarówno liczbę wiernych jak i liczbę „spowiadaanych i komunikowanych”. Niestety, tak dokładne dane występują tylko w dziewięciu przypadkach. Na ich podstawie obliczono, że osoby mogące przystępować do

rubla. Zob.: J. Frykowski, *Duchowni unickiego dekanatu tomaszowskiego w latach 1810-1866. Charakterystyka grupy*. (mps).

²³⁰ W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie...*, s. 72.

²³¹ Mając dane dotyczące liczby komunikujących, a chcąc oszacować ogólną liczbę wiernych, do komunikujących doliczono co najmniej 25% wiernych, gdyż przeciętnie taki odsetek stanowiły dzieci młodsze. Zob. C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 74.

sakramentów stanowiły od 57,8 do 80,2% ogółu wiernych, a średnia kształtowała się na poziomie 71,2%²³². Właśnie taki współczynnik posłużył do oszacowania liczby ludności mogącej przyjmować sakramenty w okresach, dla których brakowało tych danych. Należy zaznaczyć, że dla lat 1818 i 1819 zarówno całkowita liczba parafian, jak i oszacowana liczba przyjmujących komunię odbiega dość znacznie od danych z pozostałych lat. Można sądzić, że na to zjawisko miały wpływ działania wojenne okresu napoleońskiego i związane z nimi ofiary wśród dorosłej ludności cywilnej. Natomiast w przypadku lat 1868, 1870 i 1875 powyższy wskaźnik jest zdecydowanie najniższy i wynosi kolejno 64,2, 64,8 i 57,8%. Niestety, badane źródła nie pozwalają dociec przyczyn tego zjawiska. Można się jedynie domyślać, że mogło to być związane z powstaniem styczniowym i represjami popowstańczymi.

Tabela nr 5. Przyrost naturalny unitów w parafii tyszowieckiej w XIX wieku.

	1829	1837	1838	1839	1840	1841	1849	1850	1851	1852	1853	1854	1855	1856	1857	1858	1859	1860	1862	1863	1868	1870	1875
Urodzeń	43	52	44	54	41	44	41	43	41	52	33	33	23	35	36	34	38	56	63	56	26	47	85
Zgonów	27	53	29	29	23	33	32	37	42	45	37	52	160	32	19	24	19	14	19	18	20	42	33
Różnica	16	-1	15	25	18	11	9	6	-1	7	-4	-19	-137	3	17	10	19	42	44	38	6	5	52
Zawartych małżeństw	13	12	15	10	7	7	8	11	15	12	9	9	6	30	11	14	9	6	13	8	5	9	12

Źródło: APL, ChKGK, sygn. 148, s. 255; sygn. 150, s. 356; sygn. 151, s. 85, 159, 344, 544; sygn. 154, s. 120, 263, 478, 756; sygn. 155, k. 125, 353; sygn. 156, k. 141, 293, 587, 700; sygn. 160, k. 47; sygn. 161, k. 144; sygn. 163, k. 98, 437; sygn. 165, k. 60v-61; sygn. 166, k. 36v-37; sygn. 170, k. 503v-504.

Jak pokazuje powyższa tabela dla omawianej parafii możemy prześledzić trzy elementy procesu demograficznego, tj. rozrodczość, umieralność i liczbę zawieranych małżeństw. Analizując przyrost naturalny (różnicę pomiędzy liczbą urodzeń i zgonów) można zauważyć, że w przeciągu 23 badanych okresów 5 razy był on ujemny. Po raz pierwszy sytuacja taka miała miejsce w 1837 roku, kiedy to zmarło więcej o 1 osobę, niż się urodziło. Niestety, zarówno w tym przypadku, jak i w czterech pozostałych, nie do końca są znane przyczyny ujemnego przyrostu w tej wspólnotce. Można się jedynie domyślać, że główną przyczyną były różnego rodzaju choroby, nawiedzające te tereny²³³. Pierwsze odnotowane w źródłach dane o przyczynach zgonów unitów parafii Tyszowce pochodzą z 1849 roku. Na 32 zmarłych, 3 odeszło na gorączkę i 3 na szkarlatynę. Warto zauważyć, że w tym

²³² Należy zaznaczyć, że podobny współczynnik dla parafii Pieniany wyniósł 63,55%, dla parafii Łaszczów 62%, dla parafii Grodysławice 65,35%, dla parafii Łosiniec 72,6%, zaś dla parafii Żerniki 74,4%.

²³³ W 1831 r. na terenie województwa lubelskiego odnotowana została epidemia cholery. Zob.: P. Rachwał, *Epidemia cholery w województwie lubelskim w 1831 roku*, w: *Powstanie listopadowe na Lubelszczyźnie. Wydarzenia. Ludzie. Źródła*, red. A. Barańska, J. Skarbek, Lublin-Oświęcim 2013, s. 153-175.

samym roku podobna sytuacja wystąpiła także w pobliskich parafiach dekanatu tomaszowskiego i tyszowieckiego²³⁴. W 1851 roku na 42 zanotowanych zgonów w tej parafii 8 było skutkiem gorączki, 1 suchot (gruźlicy), 2 kolki, 3 koklusz, ponadto 22 osoby zmarły na „daryję” (darje), 1 w położu, zaś w pozostałych przypadkach przyczyna zgonu nie została określona²³⁵. Natomiast w 1853 roku, kiedy to po raz drugi w badanym okresie odnotowano ujemny przyrost naturalny, 3 osoby zmarły na gorączkę, 4 na ospę, 1 na szkarlatynę i 1 w położu. Rok później zmarły 52 osoby, z czego 5 na gorączkę, 3 na suchoty, tyle samo na darje, oraz po 2 na szkarlatynę i w położu, natomiast o pozostałych przypadkach źródła milczą, co może oznaczać, że śmierć następowała z przyczyn naturalnych. W 1855 roku, kiedy to odnotowano największą śmiertelność wśród parafian, wynoszącą 160 zgonów (stanowiło to prawie 18% wiernych), 50 osób zmarło na gorączkę, a 80 na cholere. Z innych chorób w badanych okresach odnotowano szkorbut, ospę i odrę. Jak pokazuje powyższa tabela, w ciągu badanych 23 lat najwięcej małżeństw, bo aż 30, zawarto w 1856 roku, natomiast najmniej w 1868 roku – tylko 5. Analizując liczbę zawartych małżeństw trudno jest doszukać się jakiejś prawidłowości co do ich ilości w poszczególnych okresach.

Tabela nr 6. Liczba wiernych w poszczególnych częściach parafii tyszowieckiej.

Rok	Liczba wiernych:			
	miasto	przedmieście Zamłynie	przedmieście Dębina	wieś Podbór
1819	80	279	335	25
1857	849			30
1870	177	445	382	196

Źródło: APL, ChKGK, sygn. 230, k. 25v-26; sygn. 158, k. 19, sygn. 166, k. 88.

Jak pokazuje powyższa tabela, co najmniej od 1819 roku parafię Tyszowce stanowili wierni zamieszkujący miasto, 2 przedmieścia: Dębinę i Zamłynie oraz pobliską wieś Podbór. O ile posiadamy wiedzę, kiedy wierni z cerkwi w Zamłyniu i w Dębinie zostali włączeni do parafii miejskiej, o tyle w przypadku wsi Podbór nie ma takiej pewności, bowiem dotychczas odnalezione źródła pozwalają jedynie na stwierdzenie, że miało to miejsce w roku 1819 lub wcześniej.

Jednym z najistotniejszych aspektów charakterystyki społeczności parafialnej pozostaje zagadnienie kształtowania się wierzeń i poziomu religijnego uświadczenia. W przypadku omawianej parafii występuje niedostatek źródeł w tym za-

²³⁴ W Łosińcu na szkarlatynę zmarło 8 osób, w Grodysławicach 10, w Pienianach 20, w Przeorsku 3, a w Szlatynie 6. Odnotowano również liczbę zmarłych na cholere: w Pienianach - 26 osób i w Grodysławicach - 20. Zob.: APL, ChKGK, sygn. 154, s. 111, 114, 117, 119.

²³⁵ Darje (дарье) – dziedziczna choroba skóry, charakteryzująca się naruszeniem procesu zrogowacenia i przejawiająca się wysypywaniem się pęcherzykowatych grudek. Wysypka najczęściej lokalizuje się na twarzy, szyi, klatce piersiowej i między łopatkami. Może wywoływać zmiany hormonalne, jak dysfunkcja gruczołów płciowych, tarczycy. Zob.: *Дарье болезнь*, [w:] *Краткая медицинская энциклопедия. Советская Энциклопедия*, т. 1, Москва 1989, с. 357.

kresie, a dostępne nie pozwalają na zbyt daleko idące wnioski i uogólnienia. Pierwszych danych dostarcza tu *Wykaz obejmujący wiadomości, co do wykonania obowiązków religijnych i w ogóle stanu moralności parafian dekanatu tyszowieckiego w 1856 roku*²³⁶. Z analizy tego źródła wynika, że parafianie sumiennie wypełniali swoje religijne powinności, skoro sporządzający wykaz ks. Julian Stabniewicz, dziekan tyszowiecki, napisał: „Lud gorliwy, wszystkie obowiązki religijne wypełnia”. Podobnie sytuacja przedstawiała się w roku następnym, o czym świadczy adnotacja w wykazie: „Parafianie obowiązki religijne wypełniają należycie”²³⁷. Zgoła inny obraz przedstawiają *Wykazy obejmujące wiadomości, co do wykonania obowiązków religijnych i w ogóle stanu moralności parafian dekanatu tyszowieckiego za lata 1858 i 1860*²³⁸. Sporządzający przedmiotowe wykazy ks. Jan Ulanicki, dziekan tyszowiecki, w obydwu przypadkach zanotował: „W dekanacie dostrzegać się daje gwałcenie niedziel i świąt, w które lud parafialny w porze letniej zbiorem siana i zboża zwykł się zajmować. Środki moralne przebierane ze strony duchowieństwa nie są dobre, od tego go [parochaj] odprowadziłem. Konieczne potrzebne są inne środki, które ze strony władz policyjnych skuteczniej mogły być użyte”. Niestety, przebadane źródła nie pozwalają na jasne określenie, dlaczego tak diametralnie różne opinie o parafianach tyszowieckich wydali obaj dziekani. Jedyne, co można domniemywać w tej sprawie, to różnice w ich osobowości i w indywidualnym poglądzie na sprawę „religijności” swoich owieczek.

Jedną z form aktywności religijnej parafian było uczestniczenie w odpuszczeniu parafialnym, święcie patronalnym kościoła parafialnego. Ze względu na istnienie wcześniej trzech parafii, w Tyszowcach były także trzy odpusty. Pierwszy 7 września – w dzień św. Nicetasa, drugi 20 września – na Narodzenie Bogurodzicy i trzeci 9 listopada – w dzień św. Praksedy²³⁹. Niestety, brak źródeł w tym zakresie nie pozwala na odtworzenie zaangażowania parafian w tym parafialnym święcie.

Zakończenie

Parafia pw. Praksedy Męczennicy pod koniec XVIII stulecia była jedyną wspólnotą unitów w Tyszowcach. Po pierwszym rozbiórze Polski, gdy Tyszowce znalazły się w monarchii habsburskiej (w wyniku tzw. reformy józefińskiej) jako cerkwie filialne zostały do niej włączone parafie pw. św. Nicetasa (Nikodema) i Narodzenia Najświętszej Marii Panny z przedmieść Zamłynie i Dębina. W takiej organizacji parafia ta przetrwała do 1875 roku – momentu likwidacji unii na terenie byłego Królestwa Polskiego.

Przez cały okres funkcjonowania posiadała ona trzy świątynie obsługiwane najczęściej przez jednego parocha. Plebania i zabudowania gospodarcze znajdowały się tylko przy cerkwi dębińskiej. Głównym źródłem utrzymania duchownego były

²³⁶ APL, ChKGK, sygn. 157, k. 229.

²³⁷ Tamże, sygn. 158, k. 130.

²³⁸ Tamże, sygn. 160, k. 92; sygn. 161, k. 144.

²³⁹ Tamże, sygn. 553, k. 1v.

grunty położone przy wszystkich cerkwiach, dziesięcina od parafian oraz opłaty *iura stolae*. Parafia, zależnie od okresu, obejmowała swoim zasięgiem od 709 do 1366 wiernych.

Przy tyszowieckiej wspólnocie wyznaniowej funkcjonowała najpierw szkoła elementarna, a po wprowadzeniu ukazu carskiego z 1849 roku szkoła początkowa dla dzieci obrządku unickiego. W placówkach tych lekcje prowadzili miejscowi parochowie i diakowie.

Tyszowce były także siedzibą dekanatu, który w badanym okresie liczył siedemnaście cerkwi parafialnych i dwadzieścia siedem filialnych. Protopopia ta funkcjonował do 1866 roku, gdy w związku z przygotowaniami do kasacji unii w diecezji chełmskiej dokonano ponownego podziału dekanalnego według powiatów. W związku z tym z parafii leżących na terenie danego powiatu tworzono dekanat, który przyjmował nazwę od siedziby tej jednostki terytorialnej.

Przepisy Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie ujednoczenia opłat iura stolae

Chcąc zapobiec wszelkim nieporozumieniom między proboszczami lub pod jakimkolwiek tytułem rząd kościołów parafialnych katolickich utrzymującymi, a ich parafianami z powodu opłata iura stolae zwanych, i zawierając potrzebę, aby takowe opłaty w całym kraju Królestwa Polskiego jednakowe były zaprowadzone; po zasięgnięciu zdania JWJXX Biskupów następujące stanowi przepisy:

1. *Opłaty akcydensów kościelnych zastosowane będą do stanu majątku opłacających, i w tym względzie dzielą się parafianie na 3 klas.*

Do I klasy należą właściciele, dożywotni posiadacze i dzierżawcy dóbr, wiosek i odrębnych folwarków; professorowie, urzędnicy, oficjaliści cywilni i woyskowi od najwyższych biorąc aż do stopnia od którego pensya złp. 2000 przywiązana; właściciele domów, i dzierżawcy całych domów po miastach rachuiących ludności więcej nad 2400 dusz; wszyscy kupcy, kapitaliści, fabrykanicy, lekarze, aptekarze, artyści lub z proffesyi pięknych kusztów utrzymujący się w miastach większych; komisarze i rządcy włości, więcej niż iedney wsi złożonych.

Do II klasy należą właściciele i dzierżawcy cząstkowych ziemskich majątków; właściciele domów i gruntów po miastach mniejszych; wszyscy nauczyciele, i oficjaliści rządowi niższą niż 2000 złp. Pensya pobierający; oficjaliści po dobrach prywatnych pierwszą klasą nie objęci; wszyscy rzemieślnicy i fabrykanci w miastach i miasteczkach mieszkający; młynarze, karczmarze, i i pitowarowie po wsiach i miasteczkach małych; osadnicy, i pod jakimkolwiek nazwiskiem, wiecznem prawem na czynsz zbożowy lub pieniężny grunta nadane mający.

Do III klasy należą włościanie pańszczyznę odrabiający; chałupnicy; wyrobnicy po wszystkich miastach; czeladź gospodarska, i wszyscy służący niższego rzędu, i rzemieślnicy wiejscy; żołnierze.

2. *Nad postanowieniem niniejszym urzędzeniem taxy, nie może duchowny żądać więcej; co iednak odbierającemu od niego usługę religijną nie ma tamować dobrej chęci w ofiarowaniu większej opłaty. Również podług klasy, każdy stosownie do oznaczoney taxy winien opłatę złożyć; zostawia się jednak do woli duchownego, dla szczególnych wypadków, kontentować się mniejsza opłatą.*
3. *Ktoby sobie życzył, nie we własnym parafialnym kosciele, lecz w innym brać ślub, albo umarłego chować; za uzyskanie na to pozwolenia, powinien wyznaczona taxę od ślubu lub pochowania opłacić własnemu Plebanowi.*
4. *Wszyscy w szpitalach utrzymywani i inni ubodzy, mając od zwierzchności właścicielowej zaświadczenie ubóstwa, wolni są od wszelkiej opłaty.*
5. *Od spisu ludności, wydawania kartek do spowiedzi wielkanocney, tudzież zaświadczeń wieku do popisu woyskowego, żadna opłata ani żądana, ani dobrowolnie ofiarowana, brana byż nie powinna.*

6. W czasie zwyczajnego wizytowania parafian, żadnej składki ani ofiary pod nazwiskiem kołedy wymagać, ani duchownym ani kościelnym nie wolno.

W Warszawie dnia 30 grudnia roku 1818.

Minister Prezydujący S. Potocki, Sekretarz Jeneralny Głuszyński.

Taxa opłat Jura stolae dla Plebanów obrządku Rzymsko-Katolickiego	Klasa I	Klasa II	Klasa III
	opłata w zł/gr		
Chrzest bezpłatnie	-	-	-
Od zapisania metryki urodzenia	3	1/15	0/20
Od ślubu i zapisania metryki kościelnej	18	8	2
Od zapowiedzi każdej	2	1/10	0/20
Od wywodów	1	0/20	0/10
Chowanie ciche bezpłatnie	-	-	-
Zapisanie kościelnej metryki śmierci	2	1	0/15
Za pochowanie ze śpiewaniem i zapisem metryki kościelnej			
• od osób nad lat 15	12	6	3
• od osoby niższego wieku	8	4	2
(kościelnym za usługę czwarta część powyższej taxy)			
Od wystawienia katafalku mniejszego	6	3	2
ditto ditto, ditto mniejszego	3	2	1
Za exoracją	4	2	1
Od wigilii śpiewanych	3	3	3
(kościelnym trzecią część tax wyżej wyrażonych)			
Za mszę czytaną	3	2	2
Za mowę pogrzebową podług umowy stron	-	-	-
Za każdą świecę przy pochowaniu	0/20	0/20	0/15
Za każdą lampę	0/10	0/10	0/10
Za dzwonnego ieden raz gdy więcej jak dwa dzwony	2	1/10	0/10
Gdy dwa tylko lub ieden dzwon	1	0/20	0/10
Od wydania ekstraktu każdej metryki	3	1/15	0/20
Pokładanie do skrzynki na fundusz cmentarza opłacać się mające:			
• Od osób wieku nad lat 15	4	2	1
• Od osób młodszych nad lat 15	2	1	0/15

Warszawa dnia 30 grudnia roku 1818.

Podstawowe dane biograficzne duchownych unickich parafii i funkcyjnych dekanatu tyszowieckiego w XIX wieku

Zamieszczony poniżej aneks zawiera podstawowe, skrócone dane biograficzne księży unickich parafii i funkcyjnych dekanatu tyszowieckiego. Zamieszczone są w nim najistotniejsze dane dotyczące kariery duchownej, wykształcenia świeckiego, czasu wyświęcenia, a także daty, miejsca urodzenia i pochodzenia. Dane zostały ułożone według poniższego schematu:

1. Data urodzenia.
2. Miejsce urodzenia.
3. Pochodzenie społeczne.
4. Wykształcenie świeckie z uwzględnieniem liczby ukończonych klas, miejsca pobierania nauki i dat krańcowych pobierania nauki.
5. Wykształcenie duchowne z podaniem dat krańcowych i siedziby seminarium.
6. Datę uzyskania święceń kapłańskich.
7. Przebieg kariery duchownego.
8. Data śmierci.
9. Źródła.

- I. **Borysiewicz Jan**; 1. -; 2. -; 3. -; 4. -; 5. -; 6. -; 7. w 1810 r. administrator (dalej: adm.) w Kłątwach, w 1818 r. wikary (dalej: wik.) w Tyszowcach, w 1819 r. adm. w Tyszowcach; 8. 7 V 1820 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 146, s. 156, 177, 253; sygn. 147, s. 127, 153; sygn. 645, s. 2.
- II. **Hryniowiecki Antoni**; 1. 17 I 1782 r.; 2. Smólnik; 3. kapłańskie; 4. od 1792 r. w szkołach zakonnych oo. Bazylianów w Ławrowie, od 1795 r. w gimnazjum łańcimskim w Samborze, ukończył nauki filozoficzne we Lwowie; 5. od 1802 do 1804 r. Lwów; 6. 4 XI 1806 r.; 7. Kooperator (dalej: koop.) w Nabrożu do 15 I 1808 r., od 15 I 1808 r. adm. w Żernikach, od 22 VIII 1808 r. proboszcz (dalej: prob.) w Żernikach, od 9 IX 1810 r. wicedziekan dekanatu tyszowieckiego, od 2 XII 1810 r. adm. dekanatu tyszowieckiego, w 1816 r. adm. w Pienianach, od 14 II 1817 r. dziekanem dekanatu tyszowieckiego, od 5 III 1819 r. asesor generalny konsystorza, od 17 V 1825 r. kanonik teologii kapituły chełmskiej, od 31 V 1830 r. sędzia surogat, od 20 VII 1830 r. prałat scholastyk, od 13 IX 1838 r. pełnił obowiązki oficjała; 8. 22 I 1855 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 146, s. 156, 195, 254; sygn. 147, s. 14, 245, 311; sygn. 802, s. 3-7, 78-79, 84-85, 97, 150.
- III. **Kicowski Jan**; 1. 25 II 1793 r.; 2. Biszcz; 3. chłopskie; 4. w latach 1804-1809 ukończył 2 klasy gimnazjum w Zamościu, w latach 1820-1812 kontynuował

naukę w gimnazjum w Przemyślu, do 1814 r. uczęszczał do szkół w Szczecbrzeszynie; 5. od 13 X 1815 r. Chełm; 6. 11 IV 1819 r.; 7. koop. w Obszy do 13 II 1821r., od 13 II 1831 r. adm. w Tyszowcach, od 20 IX 1821 r. prob. w Tyszowcach, od 1 II 1831 r. kanonik katedralny chełmski; 8. 26 III 1853 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 147, s. 245, 311; sygn. 148, s. 27, 70, 152; sygn. 837, k. 1, 9. 10, 19.

- IV. Kicowski Onufry;** 1. 1 IV 1801 r.; 2. Biszczka; 3. świeckie; 4. ukończył 5 klas szkoły w Szczecbrzeszynie; 5. Chełm; 6. 14 III 1830 r.; 7. od 14 III 1830 r. wik. w Tyszowcach, wik. w Teratynie do 1833 r., wik. w Kułakowicach do 1834, adm. w Międzyrzeczu i Nowym Mieście do 18 XII 1838 r., adm. w Sawicach i Szkopach do 13 II 1847 r., od 13 IX 1847 do 20 XII 1847 adm. w Tarnowie, adm. w Chutczu i Łowczy do 9 VI 1847 r., adm. w Wojsławicach do 9 I 1837, od 1 IX 1856 do 1872 r. wik. w Hrubieszowie; 8. 1872 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 43, s. 1; sygn. 640, s. 56; sygn. 643, s. 44-48.
- V. Lipczewski Teodor;** 1. -; 2. -; 3. kapłańskie; 4. -; 5. -; 6. -; 7. w 1810 r. prob. w Nabrożu, dziekan tyszowiecki; 8. -; 9. APL, ChKGK, sygn. 146, s. 152, 197, 253.
- VI. Lisowski Mikołaj;** 1. -; 2. -; 3. -; 4. -; 6. -; 7. do 25 XI 1819, prob. w Tyszowcach; 8. 25 IX 1819 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 146, s. 152, 176, 254; sygn. 147, s. 18; sygn. 645, s. 2.
- VII. Liszkiewicz Piotr;** 1. 1 I 1833 r.; 2. Czartowiec; 3. kapłańskie; 4. ukończył 4 klasy w Szczecbrzeszynie; 5. od 1853 r. Chełm; 6. 1859 r.; 7. od 24 III 1859 r. koop. w Tyszowcach, od 1859 r. adm. w Wojsławicach i Sopocie, prob. w Sopocie; 8. po 1899 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 44, s. 148; sygn. 156, k. 115; sygn. 230, k. 39; sygn. 898, s. 5.
- VIII. Panasiński Michał;** 1. 30 X 1783 r.; 2. Lipsko; 3. kapłańskie; 4. ukończył szkoły normalne gimnazjalne i nauki filozoficzne w Zamościu; 5. od 1807 r. Lwów; 6. 30 V 1811 r. 7. od 1811 r. adm. w Telatynie, od 20 II 1822 r. prob. w Telatynie, od 1830 r. dziekan tomaszowski, od 1834 r. dziekan tyszowiecki; 8. 22 I 1851 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 146, s. 170, 254; sygn. 147, s. 254, 311, 315; sygn. 148, s. 27, 156; sygn. 149, s. 20, 172; sygn. 150, s. 80; sygn. 230, k. 40; sygn. 645, s. 12.
- IX. Saykiewicz Józef;** 1. 1 I 1806 r.; 2. Żerniki; 3. kapłańskie; 4. od 1817 r. nauki początkowe w Nowosiólkach, od 15 VIII 1818 do 29 VII 1826 r. ukończył 6 klas w Szczecbrzeszynie; 5. od 13 X 1826 r. Chełm; 6. 3 XII 1830 r. 7. od 3 XII 1830 do 7 IV 1831 r. koop. w Nabrożu, od 8 IV 1832 r. adm. w Kłątwach, od 29 IX 1838 do 12 II 1858 r. prob. w Kłątwach (zrezygnował), od 31 I 1858 r. prob. w Tyszowcach; 8. 1893 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 43, s. 17, sygn. 44, s. 115; sygn. 149, s. 20, 35; sygn. 150, s. 81, sygn. 151, s. 28; sygn. 154, s. 569; sygn. 155, k. 112, 272; sygn. 156, k. 724; sygn. 157, k. 222; sygn. 158, k. 136; sygn. 159, k. 96; sygn. 161, k. 118; sygn. 163, k. 172; sygn. 643, s. 97-98; sygn. 998, s. 2-3.
- X. Saykiewicz Wiktor;** 1. 25 XII 1831 r.; 2. Nabroź; 3. kapłańskie; 4. pobierał nauki w szkołach szczecbrzeszyńskich; 5. od 14 X 1850 r. Chełm; 6. 20 XI 1855

r.; 7. od 18 XI 1855 r. wik. w Kłątwach, od 2 XII 1855 r. koop. w Tyszowcach, adm. w Tyszowcach, od 12 II 1858 r, odm. w Kłątwach, od 4 V 1863 r. prob. w Kłątwach; 8. 1887 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 44, s. 106, 163; sygn. 155, k. 102, 272; sygn. 156, k. 119, 724; sygn. 157, k. 222; sygn. 158, k. 136; sygn. 159, k. 96; sygn. 161, k. 118; sygn. 163, k. 173, 358; sygn. 643, s. 141-142.

- XI. Stabniewicz Julian;** 1. 14 II 1804 r.; 2. Czarny Stok; 3. kapłańskie; 4. ukończył 4 klasy w Szczebrzeszynie; 5. Chełm; 6. 9 VII 1826 r.; 7. koop. w Łosińcu do 11 XI 1826 r., adm. w Dohołbyczowie do 26 XI 1828 r., adm. w Nowosiólkach do 11 X 1830 r., od 11 X 1830 r. prob. w Nowosiólkach, od 1835 r. wicedziekan dekanatu tyszowieckiego, od 31 I 1851 r. adm. dekanatu tyszowieckiego, od 29 IX 1851 r. dziekan dekanatu tyszowieckiego; 8. 30 V 1857 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 42, s. 108; sygn. 45, s.103-104; sygn. 47, s.15; sygn. 147, s. 324; sygn. 149, s. 38; sygn. 154, s. 572; sygn. 155, k. 273; sygn. 157, k. 224; sygn. 643, s. 107-108.
- XII. Ulanicki Jan;** 1. 27 XII 1807 r.; 2. Bruśna; 3. kapłańskie; 4. ukończył 5 klas w Szczebrzeszynie; 5. od 1826 r. w Chełmie; 6. 27 II 1831 r.; 7. od 22 II 1831 do 30 III 1832 r. koop. w Żulicach, od 30 III 1832 do 11 X 1838 r. adm. w Łaszczowie, od 2 V 1842 r., instruktor dekanatu tyszowieckiego, od 11 X 1838 do 23 VII 1847 r. prob. w Łaszczowie, adm. w Poturzynie do 31 III 1846 r., od 1846 r. prob. w Poturzynie, od 31 X 1852 r. wicedziekan dekanatu tyszowieckiego, od 1 VI 1857 r. adm. dekanatu tyszowieckiego, od 21 X 1857 r. dziekan dekanatu tyszowieckiego; 8. 4 XII 1864 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 43, s. 19; sygn. 149, s. 85; sygn. 150, s. 82; sygn. 151, s. 30; sygn. 154, s. 590; sygn. 156, k. 594; sygn. 157, k. 221; sygn. 158, k. 136; sygn. 159, k. 97; sygn. 161, k. 120; sygn. 163, k. 86; sygn. 163, k. 191, 444; sygn. 642, s. 5; sygn. 643, s. 131-134; sygn. 645, s. 18.
- XIII. Waszkiewicz Bazyli;** 1. 13 III 1818 r.; 2. Gródek Nadbużny; 3. kapłańskie; 4. w 1836 r. ukończył 4 klasy w szkołach hrubieszowskich; 5. od 14 X 1841 r. Chełm; 6. 14 XII 1841 r.; 7. wik. w Tyszowcach do 10 II 1842 r., adm. w Nabrożu do 11 X 1849 r., od 11 X 1849 r. prob. w Nabrożu, od 1 IV 1853 do 12 IX 1855 r. adm. w Tyszowcach, od 1865 r. adm. w Czartowcu; 8. 21 VIII 1867 r.; 9. APL, ChKGK, sygn. 151, s. 510, 558; sygn. 154, s. 127, 593; sygn. 157, k. 222; sygn. 158, k. 136; sygn. 159, k. 96; sygn. 161, k. 118; sygn. 642, s. 8; sygn. 643, s. 137-138; sygn. 645, s.19.

Summary

The 19-th century history of the Uniate parish dedicated to Martyr Praxedes in Tyszowce

Tyszowce, which is a town and a commune's seat of the same name, dates back to 14th century. Originally it was located in the Duchy of Belz. In 1562 as a result of incorporating the Duchy to the Crown of Tyszowce, it gained the status of a crown land and as a starostwo survived until 1768. In that year, the last starosta of Tyszowce – Jan Mier replaced it with a king for his private goods. As a result of the First Partition, Tyszowce were included into the Austrian monarchy, then into the Duchy of Warsaw and following the Congress of Vienna into the Russian Empire. Due to the fact that the town was inhabited by Ruthenians, there were three Orthodox parishes and after the union Greek Catholic ones. The first town church was dedicated to Martyr Praxedes, the second located on the outskirts of Zamłynie to St Nicetas (Nikodem), and the last one situated on the outskirts of Dębina to the Nativity of the Blessed Virgin Mary. At the end of the 18th century, when Tyszowce came under the Austrian rule, the Josephiane reform liquidated suburban parishes. They were included as an affiliate churches into the urban parish. Such a structure of the parish existed until the liquidation of the union.

It is common knowledge that at least since the second half of the 16th century, Tyszowce was first the seat of an Orthodox protopopia and after the union of a Uniate decanate. The decanate of Tyszowce existed till 1886, when it was liquidated owing to preparations for the union annulment.